

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 1 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 229.

Leszno, niedziela dnia 4 października 1931 r.

Rok XII.

Słowa i treść.

Expo é prezesa Rady Ministrów
p. Aleksandra Prystora.

Leszno, dn. 3. października 1931 r.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu wygłosił p. premier Prystor (jak już zaznaczyliśmy w „Głosie”) przemówienie na temat „sytuacji, powodującej bezrobocie”. Temat niezwykle aktualny, sprawa zaogniona, paląca.

Aktualność nakazywałaby więc wydrukować niezwłocznie te mowy, tembardziej, że przecież mowi szef rządu. Niestety — nie jest to wykonalne ze względu na rozmiary. Na łamach znacznie większego (objętością) od „Głosu” dziennika, mianowicie „Gazety Polskiej” rościagnięta jest ona na trzy strony, zajmując tuż szpalt.

Dobrze się żyje takiej gazecie sanacyjnej, która nie troszczy się o ilu ma czytelników, nie potrzebuje być ciekawa. Upraszcza sobie „robotę”, daje tekst mowy, tak, jak idzie, nie wtajemniczając się w treść słów, które drukuje mechanicznie, mniej lub więcej niezadane.

Tak było, a nawet gorzej, z wywiadami p. marsz. Piłsudskiego, które podawała zresztą tylko w rzeczowej formie wywiadów, nie umiając się zdobyć nawet na pytania — a cóż dopiero na komentarze.

Inaczej pisma niezależne, zajmujące stanowisko w każdym wypadku określone i chcące być ciekawym, zmuszone być zwierzelem.

Mowa p. premiera wprost przeraża swą obszernością. Słów liczba zda się astronomiczna; słów p. tok, rzeka, lawina, morze...

Jakże w tej masie, w tej otchłani morskiej doszukać się pereł myśli — myśli sternika nawy rządowej, człowieka czynu — czynu dwa razy tyle znaczy, jeżeli nie będzie odkładany, bo już dotąd czasu upłynęło wiele.

Na wstępie powiedział p. Premier m. in. co następuje:

„Nie będę trudił Panów szczegółami. Moi koledzy z Gabinetu będą mieli okazję w komisjach do poinformowania Panów w sposób szczegółowy i wyczerpujący o pracy w poszczególnych resortach. Pragnąłbym ograniczyć się do ogólnej analizy warunków w jakich żyje państwo, co toczy i w jakich się praca rządu odbywa, oraz zaznaczyć Panów z zasadniczymi tendencjami tych prac.

„Co do charakterystyki tych warunków istniejące zdaje się, jest jednomyślnie dość szeroka. Istnieje dość zgodne przekonanie, że momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swym niszczeniem działaniem wszystkie główne kraje Europy i całej kultury ziemskiej. Słowo „kryzys” jest dziś wyrazem najbardziej uniwersalnym, niosącym. Powtarzają je usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortów i wreszcie wielomilionowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy.”

O sprawie zaognionej, palącej — powiedziano stosunkowo suche rzeczy znane i sporne. Nie wszędzie widzimy jeden i ten sam obraz. Załadunkiem kraju naszego, jego uprzedmiotowienie, potrzeby, zasoby, zagospodarowanie jest zgola inne niż Niemiec, Anglii, i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Jednak w dalszych swych wywodach przeprowadza p. premier Prystor próbę porównania pomiędzy temi krajami a Polską. Na wstępie tych wywodów mówi, że wymowa przytaczanych cyfr „będzie rzecz pouczająca”. Dalej jednak czytamy: „Są to jednak cyfry zbyt ogólne, abstrakcyjne”. Poza tem jeszcze szereg cyfr i wreszcie wniosek, że one dają miare ogromu strat.

Ogrom strat — to rzecz niewątpliwa — ale, że jest znana, nie wywołuje zainteresowania.

Szkoda, że sięgając po porównanie aż za ocean, pominał p. premier Francję, której gospodarka, fanatycznie dążyła do cielszyszy, wdzięczniejszy do włosków.

Dalej następuje rozdział mowy traktującej o skutkach dochodowości przedsiębiorstw. Znowu cyfry,

z którymi obiecuje p. premier wreszcie skończyć, ale wpraw te zapowiedzi przytacza ich jeszcze większe mnóstwo. Zbyt dużo jest tych „wskazników, symbolów statystycznych” dla szerszego ogółu a znowu mało dla specjalistów. Ani ogół ani fachowcy nie z tego skorzystają, a każdy się zgodzi z tym niewątpliwym faktem, że kryzys gospodarczy wyrządził wielkie spustoszenie w organizmie gospodarczym, że ciężko dotknął sfery posiadające.

Ponieważ dziś w czasie jesieni, w przededniu zimy jest na pierwszym planie sprawa bezrobocia

— więc w większej mierze interesuje nas dola słabniejących, nieposiadających (coraz częściej) nawet możliwości pracy.

Tą sprawą zajął się p. premier Prystor w dalszych swych wywodach, które poprzedził pytaniem: Jakież skutki przyniosł z sobą kryzys dla sfery pracowniczych i robotniczych?

Co na to pytanie odpowiedział — zareferujemy — następnym numerze „Głosu”. Sprawa jest arcyważna — trzeba się więc nad nią spokojnie i wszechstronnie zastanowić. (shm.)

Zakończenie dyskusji nad exposé rządowym.

W dniu wczorajszym (2 października) zebrał się Sejm ponownie dla dokończenia dyskusji nad wygłoszonym wczoraj przez p. premiera exposé rządowym oraz dla załatwienia w pierwszym czytaniu projektów rządowych.

W ciągu dyskusji, przemawiał pos. Baran (Kl. ukr.), dowodząc, że położenie wsi ruskiej przedstawia się gorzej, niżli wsi polskiej, gdyż chłop ruski nie korzysta z pomocy rządowej, a władze administracyjne utrudniają rozwój ruskich kooperatyw rolnych. Głos: Usuniecie z nich politykę! Pos. Baran wyraził dalej poglądy, że jedna z przyczyn kryzysu ekonomicznego w Polsce jest sprawa narodowościowa wspomnianą o pacyfikacji Małopolski Wschodniej, podnosząc, że zainteresowała się nią opinia zagraniczna, a zwłaszcza Anglia, za której „zgoda odbył się przewrót majowy”.

Pos. Wawrzynowski (B.B.): Niech pan nie plecie głupstw.

Pos. Baran: Sprawa pacyfikacji nie jest jeszcze na terenie międzynarodowym zlikwidowana i posiada tam wciąż znaczenie.

Głos: Przy pomocy Niemców.

Pos. Baran, kończąc swe przemówienie, zarzucał rządowi brak programu w stosunku do problemu ukraińskiego, podczas, gdy nawet polskie Stronnictwo narodowe z p. Dmowskim na czele, jest równie i lewica, ustosunkowują się do tej kwestii przychylnie.

Przemawiał jeszcze pos. Jeremiec (Kl. ukr.) i na tem dyskusję nad exposé p. premiera wyczerpano.

Następnie odesłał Sejm wszystkie rządowe projekty, objęte porządkiem dziennym, do odpowiednich komisji.

Z ostatniej chwili.

Znowu „prowokacyjne i granie z ogniem”.

Leszno, 3. 10. Donoszą nam, że dziś ma przybyć do naszego miasta jakaś grubsza ryba, figura sekiarska.

Dziś, kiedy wszyscy ludzie dobrej woli skupiają się wokół akcji niesienia pomocy ofiarom bezrobocia i kryzysu gospodarczego, kiedy każdy gromi bezczelne skrupulatnie, aby starczyło na odżywianie, przodzieńców i opał na walkę z miedzą — przybywa apostoł błędów i ciemnoty, aby wyłudzić poparcie dla głupstw i zahawek sekiarskich, które pochłonięły już tyle dolarów z kieszeni olumianych wychodźców i tyle złotych z naszego zubożonego kraju.

Tulaj, gdzie musimy staczać ciężkie walki z propagandą niemiecką, z naporem germańskiego żywiołu, z zagrażaniem załewem żydowskim.

W chwili i miejscu, gdzie nas obronić może tylko skupianie się przy Wierze Ojców, tylko jedność polska — przychodzi wyrwać nam z pod nóg fundament, oderwać od Kościoła, rozbić naszą jedność narodową.

Piękne, pouczające przedstawienie.

Leszno, 3. 10. Dopiero dziś i dopiero w chwili lamania numeru doszła nam, że dzieci żeńskiej szkoły powszechnej występują w przedstawieniu p. t. „Bernadetta z Lourdes”. Szkoła prosi o poparcie, tem bardziej, że piękna ta sztuka uobecza znaczenie nowo zbudowanej groły przy kościele farnym, ku uczczeniu Matki Boskiej z Lourdes. Przedstawienie dla rodziców o godz. 5-tej w niedzielę po 30 gr. — Przedstawienie dla dzieci w ciągu tygodnia. Sala mała w szkole żeńskiej przy placu Dr. Metzga zmieściła tylko 150 osób, dlatego tylko w tej liczbie bile-

tety wykupić można u pedla szkoły p. Gryczki.

Znowu zażenienie. Leszno, 3. 10. Dnia 21 września b. r. wyszła z domu 19-letnia Wanda Thomas z Dąbca i dotychczas nie wróciła. Ubrana była w zielony płaszcz gumowy, ciemnoniebieską suknię, jasne pończochy, czarne trzewiki i białą zieloną czapkę.

Przypominamy, że odpowiednie przepisy prawne, obowiązujące w naszej dzielnicy, były wydrukowane w „Głosie” — nikt więc nie będzie mógł się zasłaniać nieznajomością rzeczy.

Również zamieściliśmy długą spis przestępców — oszustwa, złodziejstwa, — wybitnych figur ze świata sekiarskiego. Wykaz mścących a lat więzienia.

Dokumenty hańby, nadużyć, swarów, kłótni, bójk, złodziejstw wśród wzajemnie od czot wiary odsądających się sekiarzy.

Nie dajmy się sprowokować przez tych stewców zamętu. Nie dajmy się wyzyskiwać. Trzymajmy się zdale od błędów, kłamstwa, brudu i zgubliwych moralnej.

ty wykupić można u pedla szkoły p. Gryczki.

Znowu zażenienie.

Leszno, 3. 10. Dnia 21 września b. r. wyszła z domu 19-letnia Wanda Thomas z Dąbca i dotychczas nie wróciła. Ubrana była w zielony płaszcz gumowy, ciemnoniebieską suknię, jasne pończochy, czarne trzewiki i białą zieloną czapkę.

Kto by wiedział o jej pobycie zechce powiadomić o tem za wynagrodzeniem rodziców, Józefa i Marię Thomas, Dąbce 34., lub posterunek Policji Państw. w Lesznie, Komenda 9.

—o—

Deficyt rzeszy niemieckiej.

Berlin, 2. 10. (PAT.) Wedle dotychczas nie zde mentowanych informacji, deficyt skarbku Rzeszy w b. tygodniu wzrósł do 1.200.000.000 mk. Oszczędności, pochodzące z moratorium Hoovera, są już całkowicie zużyte.

Gaz trujący na ulicach Nowego Jorku.

London, 2. 10. (ATE.) Na ulicach Nowego Jorku wydarzył się wczoraj niezwykle wypadek lekkiego zafurca przechodniów gazem trującym. Nad miastem unosił się wielki sterowiec „Los Angeles”, który chroniąc się przed atakiem samolotów, obłożył się gęstą zasłoną dymu. Na ulicach miasta zebrało się mnóstwo ludzi, którzy z zaciekawieniem obserwowali manewry sterowca i samolotów. W pewnej chwili dym dokoła sterowca zgęścił się i szybko opadł na

ulicę. Mieszkańcy poczułi niezwłocznie bóle twarzy i oczu i rozbiegli się po domach i sklepach, szukając w nich ochrony przed trującym gazem. Wielu z nich zauważyło na ubranjach dziury, wypalone przez kwas. Chemicy stwierdzili, iż dym, który wypuszczał sterowiec, zetknął się z wilgotnym powietrzem, co spowodowało skroplenie kwasu. Kwas działa drażniaco na skórę i powoduje przepalanie się tkanin.

Urodziny Hindenburga. Z okazji ukończenia 84 lat życia, prezydent Rzeszy Hindenburg otrzymał kilka tysięcy depezy i mnóstwo upominków. Przez cały dzień dzisiejszy napływają kosze z kwiatami.

Udaremniony zamach. Stambuł, 2. 10. (PAT.) Wykryto spisek na Ismeta Paszę i aresztowano 2 armeniożyków. W chwili aresztowania jeden z nich popełnił samobójstwo.

Ratujmy rodzinę polską, rodzinę katolicką!

Cieżkie przeżywamy chwile... Jesteśmy świadkami przeróżnych tragedii życiowych, których przyczyną jest brak pracy i bieda, obniżanie obyczajów i upadek ducha. Daremnie głosimy się ludzkie, szukając wyjścia z rozpaczliwego położenia państwa i jego obywateli. Dobrobytu, zdrowia, etyki szczerzania wewnętrznego nie importuje się z zagranicy. Społeczeństwo musi leczyć się jak chory, objawiać chęć do życia i pracy, musi odrzucić się we wszystkich dziedzinach życia przez rodzinę.

Troska o rodzinę, jej zdrowie i siły, jej spoi-

wość i świętość jest hasłem VIII. Dnia Katolickiego, który w dniu 25. października urządzają Związki katolickie i organizacje społeczne z Archidiecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej na czele. VIII. Dzień Katolicki skoncentrował myśl i serca wszystkich ludzi dobrej woli około istotnych zagadnień i poczyni, dotyczących uzdrowienia i wzmocnienia wpływu nadszyscy katolickiej.

Informacyjnie udziela biuro Komitetu Dnia Katolickiego — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III ptr. pok. 65.

Czy można będzie widzieć bez oczu?

Gwałtowna polemika w kołach nankowych na

Znany uczonej austriacki, dr. Gartlgruber, na podstawie długoletnich badań doszedł do wniosku, że wzrok jest zjawiskiem elektrycznym i że do pobudzenia nerwu wzrokowego wcale nie potrzeba oka.

Oświadczenie to wywołało gwałtowną polemikę w austriackich kołach naukowych. Dr. G. zamierza obronić swoją tezę w książce zatytułowanej „Ewangelia światła”, w której dowodzi, że dzięki przemianom światła w prąd elektryczny za pomocą fotoceli można pobudzić nerw optyczny bezpośrednio, wywołując w ten sposób w mózgu obrazy świetlne bez udziału oka.

Gdyby to twierdzenie było zgodne z rzeczywisto-

temat sensacyjnego odkrycia dr. Gartlgrubera.

ściłości, technika nowoczesna położyłaby kres najstraszniejszemu z kalecyw — ślepoty.

Oparając się na wywodach dr. Gartlgrubera, można przypuszczać, że widzenie, wywołane przez bezpośrednie pobudzenie nerwu wzrokowego nie różniłoby się wcale od oświaty — oko bowiem jest nie tylko przyrządem, przekazującym obraz świetlny mózgowi, ale aparatem budującym ten obraz, ujmującym go w pewną skalę, w pewne ustalone zarysy, na podobieństwo aparatu fotograficznego. To też oko musiałoby być zastąpione przez jakiś przyrząd optyczny, który przez analogię można by nazwać „elektrycznymi okularami”.

Zniżka i podwyżka płac.

Orzeczenie wydziału rozliczeniowego w Poznaniu w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle i handlu w województwie poznańskim, ustaliło obniżkę płac w przemyśle metalowym w wys. 10 proc. dla mężczyzn i 13 proc. dla kobiet. W innych gałęziach przemysłu, jak chemiczny, drzewny, włókienniczy, galanterijny, ekspedycyjski, spożywczy (za wyjątkiem rafinerii cukru i przemysłu spirytusowego), oraz we wszystkich zakładach handlowych, obniżka płac wynosi 8—10 proc., obniżka płac kobiet w granicach 11—13 proc. Należy zaznaczyć, że pracodawcy domagali się pierwotnie 20 proc. obniżki.

— Robotnicy cegielni „Łuczania” w Łucku, w liczbie 76, uzyskali 10 proc. podwyżkę płac.

— W kopalni węgla kamiennego M. Taumana w Bodo, zatrudniającej 191 robotników, wyniki zarobków na tie zapowiedzianej obniżki płac. Po 3-miesięcznym strajku, fabryka cofnęła obniżkę.

Na pomocy bezrobotnym nie można zarabiać.

„A B C” opisuje wypadek, który miał się zdarzyć w Warszawie. Człowiek poszukujący posady przychodzi do pewnego „ustosunkowanego” działacza. Wywija się następująca rozmowa:

- Weźmę każdą, choćby majskromniejszą.
- Mówi mi o posadzie.
- To w takim razie, jako prosty robotnik. Jestem młody, zdrowy. Weźmę każdą pracę choćby najcięższą.
- Pracę! Teraz? Mówi mi o pracy.
- Włec nie? Żadnej nadziei?
- Tego nie powiedziałem, — mówi „ustosunkowany”. — Pracy pan nie dostanie to fakt. Ale może znaleźć — zajęcie.
- Jakto?
- Sytuacja jest taka. Rozpoczyna się na wielką skalę akcja na rzecz bezrobotnych. Tworzy się

fundusz bezrobocia; będą grube miliony. Dla kiero-

fundusz bezrobocia; będą grube miliony. Dla kiero-

fundusz bezrobocia; będą grube miliony. Dla kiero-

fundusz bezrobocia; będą grube miliony. Dla kiero-

fundusz bezrobocia; będą grube miliony. Dla kiero-

Zbliża i zdaleka.

W Mediolanie policja dokonywała rewizji w mieszkaniu operatora kinowego Jacojami i przy tej okazji odnalazła ukryte w biurku 5 listów odrzecznych Napoleona, które zginęły 31 lat temu z archiwum państwowego. Jeden z tych listów zawiera podjękowanie cesarza dla rady miejskiej Rzymu za życzenia złożone w dniu narodzin księcia Reichstadtu. Jacojami twierdził w swojej obronie, że listy cesarza nabył jakoby u antykwariusza, którego adresu nie może dziś sobie przypomnieć.

„Pierwszy film dźwiękowy w podciągu został wyświetlony i wygrany w ekspresie angielskim, t. zw. Scarborough — Express. Jeden wagon pociągowski przeobrażono na widowisko z ekranem, a w wagonie przyzepeym pomieszczono dynamomaszynę, która wytwarza prąd elektryczny. Dla projektora. Szum i hałas podczas biegu pociągu tłumowano przez zawieszenie przy oknach i drzwiach ciężkich zasłon akustycznych, oraz wysłania podłogi grubym dywanem.

Lokata kapitałów francuskich w kolejniectwie polskim.

Warszawa, 2. 10. Francusko-Polskie Towarzystwo kolejowe zaproponowało ostatnio Polskim Kolejom Państwowym sumę 20 milionów ir. w formie lokaty z wypowiedzeniem 3-miesięcznym, przy oprocentowaniu 4,5 proc. w stosunku rocznym. P. K. P. przyjęło propozycję Francusko-Polskiego Towarzystwa.

Operacja finansowa zaproponowana P. K. P. przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe jest dowodem zaufania jakie zagraniczne siery finansowe żywią do kolejniectwa polskiego.

„Pogrzeb Mandżurji”.

Gest i czyn. „Przyjaźń” japońsko-chińska wyraża się jaskrawo jeszcze przed wybuchem obecnego konfliktu w Mandżurji podczas bankietu oficjalnego w Mukdenie. Bankiet ten odbył się gmachu hotelu Jamato po zawodach sportowych z udziałem oficerów japońskich. Na bankiet przybył marszałek Ciang-Tsue-Liang ze swą. Po mowach oficjalnych wstąpił magle oficerowie japońscy i zaśpiewali pieśń „Pogrzeb Mandżurji”. Śpiewano w wesku japońskim pieśń ta zawiera ma pochlebne epitety pod adresem Chińczyków i przepowiada rychły koniec rządów chińskich w Mandżurji. Zamiast japończyków wyrażyli się dobitnie w „uprzejmych” ich gości. Co nastąpiło później w Mandżurji, jest ilustracją do owej pieśni.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) 65 milionów mają przynieść nowe obniżenia. Nowe projekty ustaw przewidują zwiększenie dochodów skarbu łącznie na około 65 mil. zł. tej cyfrze meści się podatek kryzysowy, podatek z taniem, od uposażeń służbowych i wreszcie podatek z wyzysku podatków od piwa i wina. Nadto 12 mil. zł. rocznie ma dać wstrzymanie automatycznych zmian stawek urzędniczych.

gp) Nowa taryfa cenna. Min. Przemysłu i Handlu nadesłało do zaopiniowania Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu treść części projektu nowej taryfy celnej. Projekt zawiera nowe stawki celne dla następujących działów: włókna i materiały koszykarskie, rudy, żużle i popioły, drewno korek i wyroby z nich, wyroby koszykarskie, metale i wyroby z nich, maszyny i aparaty, sprzęty elektrotechniczne, środki transportowe, wagi, wagi narzędzi, instrumenty i aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne i inne, broń i amunicja, wyroby ze sztucznych materiałów plastycznych, guziki, spinki, zatraski, wyroby siłarskie, szczołkarskie, pendzle, zabawki, ozdoby choinkowe, przyrządy sporowe, przybory piśmienne, kancelaryjne rysunkowe i malarskie, biżuteria nieprawdziwa, kamienie szlachetne, półszlachetne, perły, metale szlachetne i wyroby z nich, wyroby z kości, zapalniczek, puszek do pudrowania, szpilki grzebienie, a spinki do włosów, cygaretki, papierosnice, fajki, broszki, bransoletki, medaliony, ozdoby szlachetne. Część trzecia projektu zawiera stawki pozycyjne i 2073 stawek zamiast w odpowiedniej części obecnie obowiązującej taryfy celnej 49 pozycji i 762 stawek. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu rozpoczęła już prace nad zaopiniowaniem projektowanych, nowych stawek celnych. Zainteresowane firmy, któreby z Izby nie otrzymały odpowiedzi ankiet, zechcą się zwrócić do Izby, która udzieli bliższych informacji i poda projektowane, nowe stawki celne. Firmy winne przesłać Izbie swoje uwagi i propozycje do nowej taryfy celnej najpóźniej do dnia 5 października 1931 r.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

131)

Żeby mu powoli tę przepaskę zdjąć z oczu, potrzebna było człowieka tej miary, co p. Zbigniew, który miał przewagę nad nim, wiedza, wychowaniem, ale i szlachetnością i głębszym porównaniem, a prztem niezmierną względnością i sprawiedliwością, w poglądach swoich. To też p. Edward, nawet z góry źle usposobiony dla p. Zbigniewa, spostrzegł sam, tak jak i inni, że skorpura jego duszy, złożona z rubasznosci, pospolitosci, cynizmu, zmyslowosci, a pokryta niedostępną warstwą zarozumialosci, powoli, bardzo powoli kruszała. Wreszcie zrobili się w niej szczeliny, a niemi wniknęła zdrowota, ciepłota, atmosfera, która się wytworzyła przez bliższe pozycje ze Szkliskimi. Ta atmosfera lepsza rozszalała z taką siłą żywiołową skorpury, że powstał wnet w niej szczyrzy znaczący, w końcu pękła zupełnie, a z niej wyłoniła się dusza zepsuta żądzą, stąd słaba, niedołężna nierzaz, przytem i poręczna, ale nie bez uczucia, o przygluszonem tylko sumieniu. Wprawdzie to uczucie i sumienie uszlachetniały tyle i tyle lat p. Otefja, ona w nie rzucała to dobre ziarno, które wreszcie zakiełkowało, gdy ta twarda powłoka, przesłonięta zmyslowością i zarozumialością, skruszała.

Harda, lubieżna, zuchwała dusza p. Edwarda, żeby się ugnać w pokorze, potrzebowała takich ciów, jakimi były śmiertel dwóch ukochanych córek — jedynaka syna, na którego ojciec był dumny, jako na przyszłego dziedzica znacznej fortuny i nazwiska. Ona musiała odebrać napomnienie Nieba, wymierzone ręką pokrzywdzonego ojca, za pogwałcenie praw boskich i ludzkich i nadużycie swej władzy

— a głębia się już pod ciemną straszliwym jednym i drugim, ale za mało jeszcze, za mało, by odrzucić się w duchu Bożym. Jak jadowna żmija, chociaż przydeptana ciężką stopą, wciąż głowę unosi ku górze, tak i ta pycha i żądza p. Edwarda walczyły o zwycięstwo nad lepszymi skłonnościami i zawsze jeszcze w jego duszy znalazły dla siebie sok ożywczy.

Padł z Nieba jednak cios, chociaż przewidziany, od dawna, ślad na razie niedoceniony w swej straszliwej mocy, ale gdy uderzył siłą, gromu w niego, gdy swą zabójczą iskrą wstrząsnął nim od głowy do stóp, gdy zelektryzował duszę, rozdarł mu serce, o, wtenczas dopiero ugął się prawdziwie pod nim, jak ostatni robak, a skorpura twarda jego duszy stała się prochem!

Boleść i tęsknota po śmiertel zony rozszalały się w nim straszliwie, że czyniły go wprost niedołężnym do żadnych zajęć i tak bardzo nieszczęśliwym, że byłoby może wywołały straszliwą katastrofę — samobójstwo, — gdyby nie jedyna córka Liliana, — bo chociaż p. Edward był religijnym, ale do tego stopnia nagiły, żeby się oprzeć pokusie jakiej potężnej.

Przejęcie podobnego obawiała się p. Otefja, przemieniona w delikatność swego ustroju, to też unikając, szukała podpora dla Edwarda, nią miała być miłość Liliany. I była nią też przez kilka tygodni; — w najstraszliwszych chwilach rozpacz, ta delikatna i młoda labołość podierała dąb obrzymi, o ostrych konarach, jak gdyby była kolumną ze skały wykuta. Słę tej labołości doświadczył p. Edward, tembardziej, że nie był bez uczucia i to uczucia długie lata uszlachetnianego przez Otefję, zresztą ta labołość, to była krew jego, kość z kości jego, ona metylił rozbudła miłość ojcowską, ale schlebiała i samolubstwu. Gdy jeszcze Liliana, pomału na słowa matka i p. Zbigniewa, sama gargała się do ojca, by mu osiedzić każdą chwilę dnia czulo-

ścią i miłością swoją, przywiązał się do niej bliżej, granicznie, tęsknił za nią na każdym kroku. Słowem, Liliana była mu dziś wszystkim! Ona jedyną zastąpić mu musiała straćzoną, dzieci, ona jedyną miała mu dać ciepło ogniska domowego, ona jedyną miała kość niepolożone duszy, które coraz to więcej występowały jako moc straszliwa — wywoław sumienia. P. Edward dziś wiedział, że nie mógł, dobrane, że ciężkim życiem, które zgoliwał Otefja — zepchnął ją za wcześniej do grobu, że nie docenił Liliane ukochaną matkę! Wiedział, że nie docenił szczęścia, które posiadał, wiedział, że lubieżność swoją odebrał rodzeństwo Liliane — a sobie pokorę prawych, uważał to dziś za karę zasłużoną, nie bierał rodzicom córki — w zamian Bóg mu odebrał dzieci własne. On dziś też rozumiał doskonale, że tracąc swą godność człowieczeństwa — przetrzymując się w błocie moralnem, ciężką wyrzekał krzywdę swojej duszy, swojej rodzinie — i honorowi swego nazwiska i domu.

I na te ogromne troski była tylko jedna mac podtrzymująca p. Edwarda, na te straszliwe cierpienia moralne była tylko jedna ulga — a ta mac i ulga była miłością jedyną córkę i bez niej się dziś obyć nie mógł, tembardziej, że przynależał do niej, sprzykrzył sobie i ulubione gospodarstwo swoje.

Pan Edward i teraz nie brał posiłku do siebie, czekał na Lilianę dwie godziny bhisio, że podbiegnie do niego, dawnej staremu Szymonowi, nie wolno było spóźnić się o jedną minutę ze swoim warem. W końcu, p. Edward zbyt zmęczony przyspiał do p. Ireny:

— Pójde do Lilii.

— Pozwól, że ja pójde wpierw, może spł. — Zmęczony, osłabiony krokiem szła p. Irena na piechotę. Od czasu śmierci p. Otefja pochylała się na ziemi, oczy jej zapadły w czaszke, twarz pokryła siecią zmarszczek, a głos miała słaby.

Z POGRANICZA.

Wznosiła grota Matki Boskiej z Lourdes — w Lesznie.

Ogół obywatelstwa miasta Leszna z wielkiem uznaniem przyjął do wiadomości inicjatywę Towarzystwa Kolejarzy Polskich w Lesznie, które postanowiło na jednym ze swych zebrań wybudowanie na emencie kościelnym groty Matki Boskiej z Lourdes, wprowadziło obecnie swój szlachetny zamiar w czyn.

Towarzystwo Kolejarzy istnieje w Lesznie już od roku 1919, liczy obecnie około 800 członków, i stało zawsze na gruncie katolickim i narodowym. Wyrazem głębokiej religijności Towarzystwa jest właśnie wspomniana grotka, której wybudowanie nastąpi głównie dzięki projektowi prezesa Towarzystwa p. Galona. Grotka powstaje kosztem własnym kolejarzy. Złomu betonowego, z którego robi się imitację skał, dostarczą bezpłatnie Dyrekcja Okręg. Kolei Państw. w Poznaniu. Ona również zezwoliła na wykonanie poza służbą żelaznych krat w tutejszych warsztatach Kolejowych. Pracę przy grocie samej wykonują częściowo pracownicy urlopowani z wgl. inni poza pracą służbową. Bezzinteresownie

pomagają przy pracy emerytowani kolejarze. Zwożąc materiały budowlanych podjęła się także bezinteresownie firma Walter i Akwawit.

Pierwszy projekt groty wykonali starszy zawiadowca oddziału p. Kopacewicz, który też kieruje pracami na miejscu.

Poświęcenie groty miało się odbyć w dniu jutrzejszym, jak się jednak dowiadujemy, akt ten odłożony został z powodu nieukończenia budowy.

W grocie poza figurą Matki Boskiej, umieszczona będzie również postać Bernadety, której się pierwszy raz Matka Boska w Lourdes objawiła. Obie figury są już wykonane. Koszty wykonania obu figur wyniosą 600 złotych.

Nadmienić warto, iż podczas kopania fundamentów pod groty, wydobyto z ziemi kilkanaście kości ludzkich, które już raz odnaleziono podczas powiększania naszego kościoła farnego w roku 1909. Kości pogrzebano znowu tuż za groty.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 4 października 1931.

19 po Świątkach. Franciszka Ser.

Wschód słońca o godz. 5.40. Zach. o godz. 5.11.
Wschód księży. o godz. 9.05. Zach. o godz. 2.38.

Sau. pogody według stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, dnia 3. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 13,8 wiatr zachodni o prędkości 5 m/s; zachmurzenie całkowite, deszcz, ciśnienie atmosferyczne 752,6, wilgotność 91%. W ubiegłej dobie temperatura na wyższą + 18,7 na niższą + 1,8. Ilość opadu 1,4 mm.

LESZNO.

II. Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dzień (3. 10). Związek Zawodowy Leszniców: Ważne zebranie o godz. 3 popoł. w Hotelu Polskim w Lesznie. W razie braku quorum o 3.15 minut.

Chrześcijański Zjedn. Zawodowy Zw. Rob. i Rzem. w Lesznie: zebranie miesięczne o godz. 7 wiecz. w sali Domu Kat. Referat o. Jakubowskiego. Poza tem bardzo ważne sprawy.

III. Zakon św. O. Franciszka: w wigilię św. Franciszka przypada dla terejaryj sęjszy post. Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8.15 zebranie w Strzelnicy. Liczne przybycie pożądane. Zarząd.

K. S. „Polonia”: Pogadanka wszystkich drużyn piłkarskich jak i sekcji lekkoatletycznej o godz. 20.15 w lokalu klubowym. Zarząd.

K. S. „Argo”: Pogadanka w sprawie P. O. S. zawodów II. dr. o godz. 7.30 w lokalu p. Kołtaczewskiego. Zarząd.

Kl. Sp. „Pogoń”: o godz. 8 oddz. męski jak zwykle w sekretariacie Klubu. Ustawa do zawodów, zgłoszenia do Państw. Odzn. Sport. i t. d. Zarz.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu po różańcowym nabożeństwie w Domu Katolickim. Upraszta się o gromadnie przybycie. Dyrygent.

Tow. Kolejarzy przystępuje do spowiedzi św. a w niedzielę rano o godz. 6 a nie o 7, jak pierwotnie podano do wspólnej komunji św. pod szafarzem.

Jutro (4. 10). Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie miesięczne o godz. 4.30 po poł. w sali Domu Kat. Pół godziny przed zebraniem płacone składki miesięcznych. Wykład z przebiegami wygłosi p. prof. Szpunar. Zarząd.

Zw. b. Uczestn. Powstań Narod. Grupa Leszno: zebranie miesięczne o godz. 10.30 w Hotelu Polskim. Ze względu na ustalenie listy bezrobotnych, sprawę podziału zapomóg oraz załatwienie innych ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zw. Niższych Pracowników P. T. i T.: kwartalne zebranie o godz. 15 w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna nr. 4.

Stow. św. Dzieciństwa Jezus zaprasza wszystkie dzieci na przedstawienie amatorskie p. t. „Skradziony klejnot” o godz. 2 popoł. na sali „Sokola”. Wstęp 20 gr. Zarząd.

Arcyb. Straży Honorowej Najśw. S. P. J.: Państwo, które zgłoszyły się do wskazywania miejsc uprasza się o łask. przybycie na godz. 1.30 na salę „Sokola”.

Związek Handlarzy i Domokrajnych: o godz. 13 zebranie miesięczne w lokalu p. Klemczaka. O liczny udział prosi. Zarząd.

Zebrań Zjedn. Zawodowego Polskiego odbędzie się o godz. 3 popoł. na sali p. Pietrzykowskiego. Filia zakładów miejskich o godz. 1.30.

Zw. Służby Domowej: podaje do wiadomości, że bierze udział w przedstawieniu amatorskim Arcyb. Straży Hon. N. S. P. J. na sali „Sokola”.

I. Arcyb. Straży Hon. N. S. P. J. urzędza jutro dnia 4 października na sali „Sokola” przedstawienie amatorskie p. t. „Skradziony klejnot”, które się odbędzie w niedzielę, o godz. 8-mej wieczorem na sali „Sokola”.

III Zakon św. Ojca Franciszka zaprasza wszystkich członków na przedstawienie amatorskie pod tyt.: „Skradziony klejnot”, które się odbędzie w niedzielę, o godz. 8-mej wieczorem na sali „Sokola”.

Zarząd.

Zarząd.

Zarząd.

I) Bractwo Panien Różańcowych. W dniu 7 bm. t. j. w środę wieczorem po nabożeństwie różańcowym odbędzie się na wielkiej sali Domu Katol. zebranie. Po zebraniu krótkie zebranie żelazek. Ze względu na ważne sprawy prosi się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

I) Podziękowanie. Chór Nauczycielski złożył zamiat wienca na biednych 15.— zł.

I) Zabawa jesienna. Tow. gimn. „Sokół” w Lesznie urzędza w dzisiejszą sobotę, swą doroczną zabawę jesienną w salach na boisku „Sokola”. Początek o godz. 9-tej wiecz. Przygrywać będzie orkiestra 17. pułku ul. Wilk. Wstęp tylko za zaproszonymi.

I) Koncert. Przypominamy o jutrzejszym koncercie trębaczy 17 p. ul. który o godz. 12.15 odbędzie się na rynku z okazji poświęcenia wozu sanitarnego P. C. K. Program koncertu obejme następujące utwory: 1) Marsz „Góra Bohaterzy”, T. Węgracki. 2) Uwertura do opery „Hugoboci”, Meyerbeera. 3) Popouri z opery „Halka”, T. Moniuszko. 4) Mazurki Chopina nr. 1 i 2. 5) Czardasz Duch Wojewody, Grossmanna. 6) Marsz Kawaleryjski 26 Pułku ulanów.

I) Zagnięcie. W czwartek, dnia 1. bm. wyjechała pociągami do Leszna z Białegonia Nowego. 20-letnia Margareta Noak, celem udania się do dentysty p. dr. Cząstkińskiego. Noakówna dotąd nie wróciła do domu, wobec czego przypuszcza się, iż uległa jakemuś wypadkowi. Zagnięcia urodziła się 7. sierpnia 1911 r. w Białem Nowym, z rodziców Edwarda i Pauli z Lehmannów. Wzrost średni, postać krepą, włosy blond, oczy niebieskie, twarz owalna, ubrana w czarną sukienkę żakową oraz czarny kapelusik z krepą. Wiadomości o pobytku zagniętnej należy skierować do Komendy Pow. Policji Państwowej w Lesznie, przy ul. Dworcowej.

I) Cech Szewski w Lesznie. Nadzwyczajne zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się w poniedziałek 5 października b. r. o godz. 12 w południe w lokalu p. Iłskiego. Rano o godz. 8.30 odbędzie się w kościele parafialnym w Lesznie msza św. za zmarłych członków cechu. Obowiązkiem każdego członka jest brać udział w nabożeństwie i zebraniu. Zarząd.

I) Z Miejskiego Głównego Żeńskiego im. M. Kopernickiej w Lesznie. Dn. 30. 9. br. odbyło się w tutej. Miejskim Głównym Żeńskim im. M. Kopernickiej, połączając dyrektora p. Jana Buśkiewicza, który od r. 1924 kierował zakładem. Uroczystość miała dać dowód wielkiego uznania i wdzięczności dla cichej, lecz pełnej poświęcenia pracy, która nie szukała pochwał i odznaczeń, lecz której wystarczyło wewnętrzne zadowolenie spełnionego obowiązku. Nie trudu i poświęcenia ze strony p. Buśkiewicza wymagało to stanowisko, wiedza tylko ci, którzy z nim współpracowali. Uroczystości zaszczęci swą obecnością p. Burmistrz Sobkówiak wraz z członkami Kuratorium Szkolnego. Wypadła ona podniosła. Na program złożyły się przemówienia pożegnalne, referat o historii zakładu, deklamacje i śpiew chóralny. (k)

I) Polska Biała Krzyż. (Komunikat). W dniach od 3 do 11 października 1931 r. odbędzie się „Tydzień Polskiego Białego Krzyża” Stowarzyszenia, którego wysokim protektorem jest Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Wielki organizm armii narodowej skupia w sobie i równa w swych szeregach obywateli zastępy młodzieży z całej, jak druga i szeroka, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zaszczętny obowiązek spełnia wszystkie warstwy społeczne, klasy i środowiska obywatelskie całego kraju. Tem okres życia, który obywateli spędza pod sztandarami, wzmian być wyzyskany z największą dla niego i dla społeczeństwa korzyścią. Bo czas służby wojskowej oprócz znajomości techniki obrony narodowej, daje żołnierzowi szkołę poczucia obywatelskiego i światła wiedzy. Te zadania stanowią program działalności Polskiego Białego Krzyża. Polska Biała Krzyż staje do pomocy Władzom Wojskowym, organizuje nauczanie, krzewi kulturę ducha, daje opiekę i pokarm umysłowy, stwarza warunki dla rozwoju życia osobistego żołnierza. Każda niemal rodzina ma kogoś ze swych bliskich w szeregach odbywających czynną służbę wojskową, który korzysta z pracy i pomocy Polskiego Białego Krzyża. By Polska Biała Krzyż miał możliwość wydajnego rozwijania

swjej pracy w kierunku oświatowo-kulturalnym na terenie wojska prowadzonej, z myślą o swych bliskich, którzy tej pomocy potrzebują i którzy z owoców tej pracy korzystają. Polskemu Białemu Krzyżowi ożarnością swą dopomóżcie! Panujcie o Tygodniu Polskiego Białego Krzyża!

I) Wtorki koncertowe kinoteatru „Imperial”. — W celu ożywienia ruchu muzycznego w Lesznie i utworzenia możliwie taniej a pożytecznej, bo artystycznej rozrywki, odbędzie się każdego wtorku w sali kinoteatru „Imperial” koncert muzyki 55 p. p. przy współudziale najlepszych solistów opery poznańskiej. Bogaty, różnorodny program koncertów, opracowany przez por. kapelm. Olszewskiego wspólnie z artystami opery poznańskiej będzie szeregiem biesiad duchowych, na które złożą się popisy wirtuozów, śpiewaków solistów, dalej balet a nawet operetki. W najbliższy wtorek t. j. 6. bm. rozpocznie się pierwszy z całego cyklu, którego program przedstawia się następująco: Grieg Suita op. 43 Nr. 2. Moniuszko „Bajka”. Paderewski Krakowski fantastyk. W drugiej części wieczoru odegra znakomity skrzypek, ulubieniec Poznania i znany dobrze Lesznu prof. Stanisław Pawlak Wiczmawskiego Koncert skrzypcowy d-moll z towarzyszeniem pełnej orkiestry 55 p. p. pod artystycznym kierownictwem por. Olszewskiego. Występ poprzedzi pięcimi minutami prelekcja znanego kołom artystycznym Leszno prof. Szpunara. Należy się spodziewać, że szlachetna impreza por. Olszewskiego znajdzie poparcie w szerokiej kółach naszego społeczeństwa, którego udział w wtorkowych koncertach stanie się bodźcem do kontynuowania zamierzonego na szeroką skalę programu.

I) Sprawy pracowników umysłowych. Wzornując się na większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej i Leszno przystąpiło do zorganizowania wszystkich pracowników umysłowych. W tym celu odbędzie się zebranie konstytucyjne w Lesznie w lokalu p. Antoniego Michalskiego przy ul. Grodzkiej w dniu 6. paźdz. br. o godz. 2 popoł. Między innymi będą ważne sprawy bezrobotnych pracowników umysłowych omawiane. Liczny udział pożądany. Związek Pracowników Umysłowych w Lesznie w organizacji.

I) Ze sportu. W ostatniej chwili zwracamy młodnikom sportu piłkarskiego uwagę na zawody w piłkę nożną, które odbędą się w niedzielę, dnia 4. b. m. na boisku Polonii o godz. 13-tej pomiędzy K. S. „Asstra” — Kroloszym a rezerwami tutej. „Polonii”. Wstęp tylko 30 gr. wgl. 15 gr.

I) T. G. „Sokół” Leszno. Oddział piłki nożnej. Wspólna fotografia całego oddziału jutro w niedzielę o godz. 14 na boisku. Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe. Czołem! Kierownictwo.

I) Zaproszenie. Zwyczajne, ogólne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Lesznie po myśl 88 11 i 12 statutu odbędzie się dnia 16. października br. o godz. 19 (7 wiecz.) w sali Strzelnicy przy ul. Kościelnej, na które Zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Osobne zaproszenia imienne wysłane nie będą. Za Zarząd: Major Stefan Płochowski, prezes.

I) Otwarcie Oddziału „Vesty”. Zwracamy uwagę na ogłoszenie Tow. Wzaj. Ubezpieczeń od ognia i gradobicia „Vesta”, w dzisiejszym numerze „Głosu”. Reprezentantem Oddziału jest p. Piotr Zawarowski z Poznania.

ZABOROWO.

za) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Zebranie miesięczne koła śpiew. „Nowowiejski” odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 3 popoł. na sali druha Spychały. Ze względu na bardzo ważną sprawę liczymy udział członków pożądany. Zarząd.

OSIECZKA.

oa) Klasztor OO. Franciszkanów. Jutro w niedzielę przypada uroczystość św. Franciszka z Asyżu założyciela zakonów franciszkańskich. Z tego powodu odbędzie się odpust w tutej. kościele klasztornym z następującymi nabożeństwami: o 7 godz. pierwsza Msza św., o 9 wotywa, po niej kazanie niemieckie, o 10.30 suma, po niej kazanie polskie. Zakończymy odpustu po południu o godz. 3. Zgromadzenie III. Zakonu odbędzie się dopiero w niedzielę, 11 października na którym nowicjusze składają będą profesję.

BOJANOWO.

bo) Tow. Sp. „Ruch” odegra w niedzielę, dnia 4 października b. r. o godz. 20 na sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie p. t. „Chrapanie z rozkazu” bardzo wesoła komedia w jednym akcie i „O. S. S.” czyli „Wyprawa ślubna” farsa w jednym akcie oraz nadprogram. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczne przybycie na przedstawienie i wspólna zabawa prosi. Zarząd.

bo) Stowarzyszenie Pań Miłośniczek św. Wincentego a Pań w Bojanowie urzędza w poniedziałek, dn. 5. bm. o godz. 20-tej kwartalne zebranie w lokalu p. Chruszcza. Na porządku dziennym przedyskutujemy sprawę ubogich i bezrobotnych wobec zbliżającej się zimy. Ze względu na tak aktualną i charytatywną sprawę, pożądana jest obecność wszystkich członków. Wstępując do pewnej organizacji, nie wystarczy składka miesięczna — trzeba uczynić także ofiarę ze swej swobody — popierać towarzyszy moralnie, tem bardziej, że celem naszego stowarzyszenia obok pracy charytatywnej jest uświęcenie własne. Tylko wspólnym siłami i twardą obowiązującą siłą stworzyć można dzieło piękne i szlachetne, do którego zaliczamy przedewszystkiem pracę w imię miłości bliźniego: pracę nad biednymi. Niech słowa te, skierowane do członków obojętnych i obojętnych, pobudzą do przybycia bezmnożna na zebranie poniedziałkowe, by wspólnymi siłami zaradzić biedzie wśród najbiedniejszych. Za Zarząd: K. Dyrektor.

Wzmocniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

Jest do nabycia w pow. bydgoskim folwarczek 137 morgów z domem mieszkalnym i oborą, bez inwentarza żywego i martwego. Ziemia dobra. Cena 26 tysięcy złotych. Adres wskazuje Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, ul. Fredry 7, pokój 2, tel. 40-56.

WIELKOPOLSKA.

w) Gniezno. (Wielki pożar.) W nocy na wtorek w Welnicy pod Gnieznem wybuchł wielki pożar w zabudowaniach rolnika Teodora Szczepniaka. Ogień który powstał w jednej ze stodoł, rozszerzył się z żywiołową siłą, przenosząc się na pobliskie budynki gospodarskie. Szkody wynoszą podobno 50 tys. zł. Jest podejrzenie zbrodnicego podpalenia.

w) Rogoźno. (Zamiat zjazdu O. W. P. — zjazd policji.) „Gazeta Wągrowiecka” donosi, że w ostatnią niedzielę miał się odbyć w Rogoźnie zjazd O. W. P. Wobec zakazu, jaki wydały władze administracyjne, — zjazd O. W. P. został odwołany. Policja jednak — „na wszelki wypadek” — urządziła własny zjazd posterunkowych. Stawili się 108 policjantów, którzy poukrywali się w różnych punktach miasta. I tak 51 posterunkowych młokowano w ratuszu, 36 na dworcu, a resztę na drogach publicznych w pobliżu miasta.

w) Bydgoszcz. (Nowy prezes Poczty.) Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, p. Sylwester Maciejewski przeniesiony został z dniem 1. 10. br. na równorzędne stanowisko do Poznania. Stanowiska prezesa Dyrekcji Bydgoskiej obejmuje naczelnik wydziału Ministerstwa Poczty i Telegrafów, p. Władysław Stojewski, który ostatnio pełnił obowiązki prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu.

w) Bydgoszcz. (Ohydne bratobójstwo.) We wsi Antonowice, w jednej ze stodoł znaleziono przypadkowo zakopaną głowę ludzką. Policja, przeprowadzwszy dochodzenia, ustaliła, że bracia Jan i Michał Micharowscy zamordowali swego brata, który cierpiąc na chorobę umysłową, odgrażał się, że podpali ich gospodarstwo. Obawiając się spełnienia tej groźby, trzymali go pod kluczem. Gdy pewnej nocy zbiegł z izby, Michał Micharowski pogonił za nim na dziedziniec i uderzył go kijem w głowę, co spowodowało natychmiastową śmierć. Zabójca przy pomocy drugiego brata pochwycił zwłoki zamordowanego i zakopał je w stodole.

POMORZE.

p) Toruń. (Strasza śmierć 6 osób w płomieniach.) W nocy z 29 na 30 bm. w Kiełpinach w pow. lubawskim wybuchł pożar w oberży Ludwika Ostrowskiego. Pożar pociągnął za sobą, oprócz strata materialnych w kwocie około 15 tys. zł., i ofiary w ludziach. W czasie snu spalono: lokator oberży Rynek, jego żona i 3 córki ponadto spały się zwłoki 3-tygodniowego syna Ryneka, który zmarł przed kilku dniami. Również poniósł śmierć w płomieniach drugi lokator oberży Domżański.

p) Wejherowo. (Bezczelni hakatysci przed sądem.) W sobotę, dnia 3. października przed tutejszym wydziałem karnym sądu okręgowego odbędzie się proces przeciwko siedmiu Niemcom, obywatelom polskim, oskarżonym, o to, że za pomocą przekupstwa usiłovali skłonić ludzi do głosowania w jesień roku ub. na listę niemiecką nr. 12. Przed sądem staną Kurt Knabe, Ferdynand Taube, Artur i Alfons Stafuński, R. Schiemann, J. Suchecki i Gustaw Bemberger z Wejherowa i okolicy. Ostatni z nich, Bemberger, odpowiadać będzie jeszcze za to, że jako sekretarz niemieckiego związku gospodarczego groził osobom, które wystąpiły z organizacją, że czekają ich represje, gdy Pomorze powróci do Niemiec.

p) Gdynia. (Niewczesne zabójstwa niemieckie do robotników portowych.) Niemiecki związek robotników portowych w Gdańsku wezwał ostatnio robotników polskich w Gdyni, do poparcia wystąpienia przeciw kapitalistom niemieckim, którzy z dniem 1. października wypowiedzieli umowy zbiorowe. Robotnicy polscy, znając dobrze działalność niemieckich związków w Gdańsku, nie dali się porwać nawoływaniom do poparcia akcji Niemców. Nie można jednak w tym wypadku pominąć faktu jaskrawej bezczelności. Ci sami robotnicy, którzy przy każdej okazji gwałtownie protestują przeciw zatrudnianiu na terenie wolnego miasta Polaków, obecnie zwracają się o pomoc do robotników polskich w Gdyni. Dzieje się to w momencie, gdy senat gdański uchyla specjalną ustawę, zabraniającą Polakom pracy i zarobkowania na terenie Gdańska.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Krajowe zawody konne.) W dniach 24, 25, 27, 29 i 31. października rb. odbędą się w Katowicach wielkie krajowe zawody konne, organizowane przez Śląski Klub Jazdy Konnej. M. m. rozegrany zostanie bieg o nagrodę honorową p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zawody te będą pierwszą, na wielką skalę organizowaną, imprezą Śląskiego Klubu Jazdy Konnej. Udział w zawodach zapowada się bardzo liczny.

Z Poznania.

p) Jeszcze w sprawie spółdzielni „Haege”. Przed stawiciele gdańskiej spółdzielni hipoteczno-kredytowej „Haege”, od pewnego czasu urządzają na terenie województwa poznańskiego zebrania informacyjne, na których reklamują wymienioną firmę. Na zebraniach tych jeden z reprezentantów firmy, p. Chudziński z Inowrocławia, powołuje się w swoich przemówieniach na rozmowę przedstawicieli firmy z kierownictwem Okr. Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Jesteśmy prosił przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich o nadmienienie, że przedstawiciele firmy „Haege” byli istotnie w Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich i starali się udowodnić, że firma ich nie jest związana z czynnikami niemieckimi. Natomiast nieprawdą jest, aby ktoś z Dyrekcji, lub kierownictwo Okręgu Po-

znańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, znawoło przedstawione argumenty i życzyło firmie „Haege” rozwoju na terenie polskim.

p) Z tunieju zapasniczego. Onegdaj podczas tuneju zapasniczego, odbył się pojedynek (rozstrzygający) między mistrzem świata Polakiem Szelkowskim a jego najgroźniejszym przeciwnikiem Bułgarem Martynoffem. Zwycięstwo przypadło w udziale Polakowi.

p) Z teatrów poznańskich. — Teatr Polski. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”. 4. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”. 5. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”. — Teatr Nowy. 3. 10. „Mał z grzeszności”. — występ Leszczyński. 4. 10. o godz. 3.30 popoł. „Królowa Śnieżka”. bajka dla dzieci. 4. 10. o godz. 8 wiecz. „Mał z grzeszności”.

s) Świętochłowice. (Krwawa walka restauratorów.) Do restauracji Gertrudy Zielińskiej w Świętochłowicach wstąpiła pewnego dnia na prwo podejrzanie wyglądająca piątka w osobach Jana Skowronka, Aleksego Krypczyka, Bernarda Mośki oraz Edwarda i Jerzego Globików. Po otrzymaniu piwa, Sk. i Kr. wypili szybko zawartość wszystkich kufli oddalił się. Gdy restauratorka zażądała od pozostałych zapłaty, ci wzbraniał się płacić, wymawiając się tem, że nie ma piła i mimo protestu właścicielki również się oddalił. Nie upłynęło 10 minut, gdy bezczelna piątka zjawiała się powtórnie w lokalu, żądając piwa i wódek. Ponieważ gospodyni odmówiła, wszczęli awanturę, dobijając się równocześnie do bufetu i kasy. Odmawia restauratorka m. iomamysklając się długo — pobiegła do kuchni po nabyty rewolwer meża, by w ten sposób wystraszyć bandytów. Na trzykrotne wezwanie do oddalenia się — osobnicy owi starali się rozbroić właścicielkę, która w obronie własnego życia wystrzeliła kilkakrotnie, ramiąc czterech z nich w ramię i rękę. Tylko Skowronek wyszedł bez szwanku, ponieważ ukrył się za buletem. Zaalarmowana policja odwozila rannych do szpitala, a Sk. do więzienia. Na onegdajszą rozprawę Sąd Grodzki w Kró. Hucie skazał Skowronka na 2 i pół miesiąca więzienia Krypczyka zaś, Mośkę i Edwarda Globika po 2 miesiąca więzienia. Jerzy Globik w międzyczasie został zastrzelony przez policję podczas bójki w innej restauracji.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kielce. (Napad bandytów na probostwo.) Dn. 29 ub. m. nieznaną osobnik wtargnął na plebanję-opactwo w pow. kieleckim. Tu po steroryzowaniu ks. Siewickiego zabrał za biurka 109 zł. oraz rewolwer systemu „Nagan”. Sprawca zbiegł nie zatrzymany przez nikogo. Zarządzący pościg nie dał narażać rezultatu.

bk) Błońsk. (Potworna banda podpalaczy.) Od niespełna dwu miesięcy postrachem mieszkańców powiatu błońskiego jest nieuchwytna banda terrorystów-podpalaczy, grasujących bezkarnie na terenie rozparcelowanego majątku Kozery pomiędzy Grodziskiem a Jaktorowem. Banda ta dokonała szeregu podpalen w osadach parcelantów, co wśród nich wywołało taką panikę, iż ze stodoł wynieśli na dziedziniec cenniejsze narzędzia rolnicze w obawie przed ogniem. W ubiegłym miesiącu pierwszą ofiarą podpalaczy padł właściciel znacznej parceli, Michalski. Ogień, podłożony w nocy, strawił doszczętnie dwie stodoły ze zbożem. W tymże tygodniu, spalono stodołę i stajnię w sąsiednich zabudowaniach gospodarza Sydzika. Przeraził gospodarza samorzutnie wystawił nocne posterunki w swych zabudowaniach. Nie pomogła ta ostrożność. W kilka dni później jakiś zbrodnica ręką podłożył ogień pod stogi w zagrodzie Łyżkowskiego. Płonienie strawiło dwa stogi siana i stodołę ze zbożem. W ubiegłą sobotę dokonano zamachu na obejście gospodarza Górskiego. Nocą podpalono 2 stodoły ze zbożem, z których jedna spłonęła doszczętnie. Wreszcie nocy ubiegłej dokonano ponownego zamachu na Górskiego. Kilku zbrodniarzy, korzystając z ciemności nocy, podlało benzyną dom mieszkalny Górskich i podpalił. Dzięki natychmiastowej akcji pożar udało się w zamkniętym stłumić. Sprawy, mimo pościgu, zbiegli. Niewątpliwie, energiczna akcja miejscowych władz bezpieczeństwa doprowadzi do ujęcia zbrodniarzy-podpalaczy i przywróci spokój wśród przerażonej ludności.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Zasądzeni za komunizm.) Onegdaj zapadł wyrok w sądzie krakowskim przed trybunałem przysięgłych w procesie komunistycznym Mojżesza Protera, Heleny Grossówny i Hermana Blatta. Na podstawie wyroku sąd przysięgłych trybunał zasądził za zdradę główną Protera na 1 i pół roku i Grossównę na 1 rok, więzienia, zaś Blatta za należenie do tajnej organizacji na 3 mies. aresztu.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Baranowicze. (Katastrofa awionetek.) W czasie dwukrotnego niefortunnego startu awionetki nr. 22 (Poznań) biorącej udział w rajdzie dookoła Polski, pilotowanej przez por. Wachowca Jurka, aparat uległ katastrofie tuż za lotniskiem w Baranowiczach. Konstruktor Moryson i pilot Jurek zostali przynięceni

kadłubem. Samolot ze straskanem śmigłem spadł w las. Moryson odniósł ciężkie obrażenia klatki piersiowej a por. Jurek ogłone połamania. Prace ratownicze były zła pozycja przy starcie i niepowinno maszynę przez pilota.

kw) Nowogródek. (Przekroczenie granicy z Niemcami.) W tych dniach na odcinku Nowogródzcy, graniczącym z Rosją sowiecką, na strażnicy K. O. P., w Bałkanach, w pow. nieświeskim, przekroczył granicę obywatel sowiecki, Maksym Sobolewski, wraz z rodziną, składającą się z 9 osób i inwentarzem żywym z zabraną mu na rzecz państwa gospodarki Sobolewski pochodzi z wsi Polowo, w rejonie Kopylskim. — Na strażnicy K. O. P., nieświeskim, był zatrzymany za nielegalne przekroczenie granicy z Rosją sowiecką do Polski chowny prawosławny, Reisan, zamieszkały ostatnio w Nowo Miłokajewsku, który zbiegł wskutek prześladowań religijnych.

kw) Wilno. (Oddział strażników sowieckich zbiegł do Polski.) Na odcinku granicznym Mielskim wice na teren polski zbiegło 9-ciu strażników sowieckich z dowódcą Michałem Korniejewem. Powodem zbiegów było internowanie ich oddziału za rzekomo przepuszczenie na teren Polski obywateli sowieckich. Zbiegli strażnicy oświadczają gotowość służenia w oddziałach polskich.

kw) Wilno. (Napady wilków.) Na terenie granicznym ukazały się stada wilków, które zaczęły zbliżać się do osiedli ludzkich. Z faktu tego mieszkańcy okolicznych wsi wróżą ostrą i wroczą zimę. Zuchwałość zgłodniałych bestii jest tak duża, że nie wahają się one napadać na stada bydła, nie bacząc na obecność pastuchów. W okolicy wsi Nowosady wilki zagryzły psa i porwały kocięta. Włościanie urządzają obławy na szkodników i wystawiają na noc specjalne stráže dla obrony inwentarza.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Sekwestr kamienicy rządowej za kosztu, przy kłopotach pisma. Krakowski „Naprzód” przynosi sensacyjną wiadomość, która z pewnością wywoła bezgłębokie wrażenie. Oto — jak donosi organ PPS. — doczekawszy się przysądzenia odszkodowania za skonfiskowane numery wydawnictwa „Przodu”, zaskwestrowano rządową kamienicę czynszową przy Al. Mickiewicza 13, stanowiącą własność państwa. „Naprzód” przez swego adwokata, dra J. zeta Rożenewicza, wniosł do sądu podanie o wprowadzenie zarządu przynusowego do owej kamienicy i sąd przyznał to „Naprzodowi”. W następstwie zstanie teraz do tej kamienicy rządowej wprowadzić zarządcę sądowy, który będzie od lokatorów inkasował czynsze dopóty, dopóki z nich nie spłacał całej mu od państwa kwoty odszkodowania wraz kosztami. Może ten wypadek nauczy cenzorów powściągliwości postępowania. Z powyższego bowiem widać, iż zapalczywość cenzora i częste posługiwanie się § 131 może, drogo kosztować skarbu państwa. Ołówek cenzorski trzeba także umieć używać, nie odpowiednio bowiem posługiwanie się nim może kosztować państwa na wielkie straty.

o) Pomnik narodów słowiańskich w Gdyni. Z okazji wyjazdu pod przewodnictwem dr. Tadeusza Hlubowicza powstał w tych dniach komitet, mający na celu zrealizowanie pięknego i wzruszającego dzieła. Komitet zamierza przybrać w realne kształty naszą pamięć o narodach i szczepach słowiańskich, które zamieszkały przed wiekami ziemie między Łabą, Odrą i Wisłą, toczyły bohaterские walki z zalowanymi germanami i zwyciężyły. Tragiczny ich los wynikający z nieszcześliwego położenia geograficznego, przedstawił w poczytanie Simek Zeromskiego w jego „Wielkiej ody”. Obecnie społeczeństwo nasze ma zamiar uwiecznić pamięć o tych narodach trwałym pomnikiem. Projektowany jest jako najdoskonalszy, twarzą, ciężki głaz, przeniesiony z białej Taurydy, nasz morski wybrzeże. W Gdyni świadczyć o naszej pamięci, przedstawiając obecną niezmienioną wolę całego narodu posiadania tej ziemi. Piękny ten pomysł winien łatwo się zrealizować, gdyż nie wymaga wielkich kosztów, to też komitet sądzi, że do przeprowadzenia jego wzniesienia idea przyczynia się niewątpliwie wszystkie narody słowiańskie. W ten sposób kierunek rozpoczęto już akcję organizacyjną dla śladów. Generalną sekretarką dla komitetu dla obszaru Małopolski i Śląska jest p. prof. Włodek z Lwowa.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Bojanowo. Jarmark w Bojanowie na towary kramne, bydło, konie i trzode kłowna odbędzie się w środę, dn. 7. października 1931 r. Opłat targowych nie pobiera się.

Krobica. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w mieście tutaj we wtorek, dnia 6-go października br.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Kumulacja uposażeń dla wymiaru podatku dochodowego. Nierównomierność w opodatkowaniu podatkiem dochodowym od uposażeń służbowych polega na tem, że dochód z uposażeń służbowych, osiągnięty u jednego pracodawcy, wobec obowiązującej progresji, podlega wyższemu opodatkowaniu, niż dochód, osiągnięty w tej samej wysokości u różnych pracodawców. Nierównomierność tę usuwa projekt zmian, opracowany przez ministerstwo skarbu, przewidujący łączne opodatkowanie uposażeń, otrzymanych w ciągu roku, przez uiszczenie w następnym roku w 4-ach ratach kwartalnych różnicy pomiędzy podatkiem, potrąconym w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych pracodawców, a podatkiem przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy od łącznego dochodu, otrzymanego w ciągu ubiegłego roku od różnych pracodawców.

Potworna tajemnica Klubu Praw Człowieka.

Była już czwarta rano na zegarach miejskich, gdy inspektorowi londyńskiego Scotland Yardu zameldowano, iż jakaś wytworna dama chce z nim mówić. Była to lady M., znana w Londynie arystokratka.

Drżącym głosem oznajmiła ona inspektorowi, że jedyną jej córką od dwu dni zniknęła bez śladu. Poszła na bal i nie wróciła.

Inspektor usadził niespokojną damę w fotelu i wypyttywał ją spokojnie:

— Czy córka pani sama opuszczała bal?
— Nie, wyszła z gromadą przyjaciół.
— Dokąd się udała?

— Przyjaciele ci opowiadają, że poszła razem do „Klubu praw człowieka”. Tam bawili się doskonale. Gdy nad ranem postanowili pójść do domu, córka moja powiedziała, że zostaje. Więcej jej nie widział.

— Z kim została pani córka w klubie?
— Z pewnym cudzoziemcem, który przedstawił się jako egipski książę.

Niestety w całym Londynie nigdzie nie udało się zdobyć adresu tego Egipcjanina.

— To wszystko?
— Wszystko.

Inspektor zamyslił się.

Fakt, iż Egipcjanin nie miał adresu, był ze względu na to, że w Londynie niema przymusu meldowania, taktem zwykłym.

Bardziej mitygujące było to, że za mroźną dziewczynę widziano po raz ostatni w Klubie praw człowieka.

Otóż ten klub wydawał się inspektorowi Scotland Yardu oddawna podejrzany.

W jednej z bocznych uliczek Londynu wznosił się ów posępny gmach, nad którego sienią widniał napis: „Necessitas non habet legem” (Potrzeba nie dźwoni na prawo). W gmachu tym w złykownie urządzeniach działaczy z całego świata wygłaszał tam odczyty, urządzali konferencje.

Pozatem, co noc odbywały się tutaj do rana zabawy członków klubu i zaproszonych gości.

Inspektor Saunderson zorganizował natychmiast wywiadowczą wyprawę do klubu.

W bibliotece klubu udało mu się znaleźć plan domu. Podczas studiowania tego planu przyszło mu do głowy, że w głównej sali obok kominka muszą się znajdować ukryte drzwi prowadzące do pomieszczenia pod hallem.

Po kilkunastominutowym szukaniu drzwi te rzeczywiście znalazł.

Pochyła weszła na schody, które znajdowały się tuż za drzwiami.

W tej chwili powietrzem wstrząsnął huk eksplozji.

Kilku policjantów padło krwią zalanych na ziemię. Okazało się, że pod chodnikiem, pokrywającym schody, ukryte były bomby.

U wylotu schodów znajdowała się obszerna sala; wydobywała się z niej woń zgnilizny.

Leżący tam na podłodze słozy rozkładających się ciał w wykładowych strojach wieczorowych.

W kącie znalazł zemdlałą dziewczynę, córkę lady M.

Po upływie dwu tygodni dziewczyna odzyskała przytomność i opowiadała, iż „książę egipski” uśpił ją za pomocą wina, a potem nie wie już, co było dalej.

W albumie przestępców poznała młodą lady „księżniczkę” w osobie przestępcy zbiegłego z Cayenny.

Był on członkiem owój zbrodniczej bandy, która zwabiła bogatych gości do klubu, zabierała im, co mieli, a potem skazywała na śmierć głodową w sali śmierci.

Strajk osadzono pod kluczem

Z Warszawy.

W) Święto Bułgarii. W dniu 3 bm. przypada święto narodowe bułgarskie z okazji 13-iej rocznicy wstąpienia na tron obecnego króla Bułgarii, Borysa, oraz 23-ciej rocznicy proklamowania niezależności Bułgarii. W dniu święta bułgarskiego na gmachu poselstwa bułgarskiego wywieszona zostanie flaga; przyjęcia w poselstwie nie będzie z powodu nieobecności posła bułgarskiego w Warszawie i wyjazdu zastępującego go charge d'affaires wraz z wyściełką dziennikarzy bułgarskich do Odyny, Poznania, Katowic, Krakowa itd.

W) Oszczędność w sądownictwie. Śród projektów, wniesionych do Sejmu i wstawionych na porządek obrad pierwszego posiedzenia Sejmu, znajdują się między innymi dwa projekty ustaw, dotyczące zniszczenia sądów okręgowych. W Mławie i w Białej Podlaskiej.

Należące dotychczas do sądu okręgowego w Mławie powiaty: mławski, ciechanowski i przasnyski

FELJETONIK OPTYMYSTYCZNY.

Niema strachu.

Z sytuacji w sejmie — i wogóle.

(Korespondencja (bez błagi) własna.)

Serwus! Jak się mamy? — Co, jak groch przy drodze? — Stare gadanie endeckie! Trzeba mieć nos, kierować się ewano. Ja tam na żaden kryzys nie narzekam. Żyje sobie, jak pączek w maśle sanacyjnym.

Ale ci, brachu, była opera — z tem pierwszym plenium sejmowym.

Ma się wiedzieć byłem — a jakże! Siedzę sobie na galerji, wygodnie, jak pan. Wcinam serdelasy, zakrapiam wzmocnioną. Patrzę się na sale i słucham.

Niczego sobie była heca. Posły, nigusy jedne, wypoczęły sobie bez tyła miesiąc, to teraz rozpuściły gęby od ucha do ucha. Skaczą sobie do oczu z pięściami i jeden drugiemu wygarnia wszystko, co ma na wątrobie.

Nagadali sobie do słuchu — opera, jak pragnę zdrowia, pierwszy klasy.

O mały włos, mogła być jednak większa chryja. Opozycja, cholera, przebrała markę.

Nasz pan Miedziński zwraca się do nich, jak do ludzi, troszkę socyzysie żartuje — a oni zara na niego, jak na psa, z wielgim pyskiem.

Jeden z nich odrazu prosto z mostu krzyczy do p. Miedzińskiego: „świnia”.

Słowo to postawiło niechótnych posłów sanacyjnych na nogi. Wzięli do siebie każdy z nich obrazę i rzucili się w stronę socjalistów.

Już myślałem, że będą kuć cyberbafaty, że będzie leciało piżmo.

Skończyło się jednak na sucho, pokojowo. Dlaczego — sam nie wiem. Czy strach ich obleciał, czy to, że kruk krakowi oka nie wykole? Może tylko bez to, że własne zęby miłe a na sztuczne trudno się wykosztować w czasie przesilenia.

Dość, że nikt nikogo w fizjonomie nie pałnął a tylko sobie naurgał od ostatnich dranioń. Zwyczajnie, jak w parlamencie.

W razie czego jednak, gdyby się rozlała farba — to znowu by robili krzyk, jak o ten Brześć. A czyja wina, jak nie opozycji? Wystarczyło chyba powiedzieć: świnstwo. Albo, jeżeli już chcieli osobiście: wieprz, lub delikatniej: nierogaczyna — a nie zaraz po imieniu: świnia.

Trzeba pamiętać, że co wolno księciu (naprz. na Niewieźu) albo wojewodzie na Nowogródku — to, no itd.

Wogóle opozycja hardo się znowu stawia. Tak pan Rybarski już chciałby dobrać się do władzy.

Chciałby — ale nie wie jak, nie wie nawet, jak o tem gadać.

Mówi, że Endecja... w razie czego... nie uchyla się od tego.

Facet taki nazywa się Rybarski a nie wi. że ryby łapie się w mętnej wodzie. Rybarski wybiera się na ryby a łowi raki.

To mało: nie uchylać się — trzeba umieć sobie przychylić. A grunt, brachu, jak się ma, to trzymać mocno w łapie.

A wy co? Trzymaliście dwoma palcami — więc wyleciało. Wysadził was z siódła i teraz dratujecie na piechotę aż wam tchu brakuje.

Mówicie: że jest. Może być — ale, jak komu. Mnie tam dobrze. Jest wikt (dostatni), jest opierunek (o to zresztą mniejsza — czarne koszułe jeszcze nie wyszły całkiem z mody); jest i forsa (czy to od wyborów czy od innych interesów) — to do gruntu.

Żyć nie umierać — nam. Reszta — obkazi mnie akurat tyle, co zeszlizocznym śnieg.

Choć burza huczy wokoło nas — my sobie we solo nacim: My pierwsza...

Serwus!

Wojtek Błagierski, herbu Korwtko, warszawski kławisz sanacyjny.

W żydowskiej golarni.



Moje uszanowanie dla pana radego! Pan radca już ładnie parę mieszców nie był w moim golarni. Co słychać? Dziękuję, chwala Bogu coraz lepi — cukier krzepi! Tylko na tego Dalekiego Wschodu jest duże japonickie-chińskie wojenne ruchawki.

Liga Narodów? A kolkie jego w bok z takim Lige. Una jest Liga Narodów jak na całego szwiat, jest dużego spokoju, a jak się zrobi gdzie wojenne zamieszanie, to una jest Liga Narodów i powiada, że od pokojowego interesu jest fachman Pakt Lelloga.

A powiż pan, kto sze mu boi tego Paktu? Szniż na załę!

Wi nasze ojczyznę za to jest grojse radość. — Z powodu? Z powodu mocnego sytuacji naszym waluty.

Marka sze polożyła, funt angielski spaduje antiojst, tylko naszego złoty ma mocny na giełdy protekcji. Un stoi mocno jak dyszlu na wóz. Pan radca mówi, co nasz złoty stoi z powodu bogaty nasz kraj?

Auswykluczenie, un stoi z powodu kryzys? Nie wierzysz pan? Na moje sumienie prawda.

Wi naszego kraju wszystko stoi: handlu stoi, przemysłu stoi, w żyto gospodarcze zastój, a pan bysz chęzał, żeby złotego nie stojal? Dżywne wymaganie.

Jest jeszcze drugiego sekretu naszym mocy waluty. Jakiego sekretu? Un ma dużego pokrycie w złotego kruszce.

Popatrz no pan ile u nas co roku jest złotego gody małżeńskie, złotego jubileuszy, każdy z naszych ministrów ma bogaty złoty wiek dzieciństwa, ile w naszego rzadu jest złotych miszli, a ile w Polsce jest złoty młodzieży? I pan bysz chęzał, ooby u nas była dewaleryzacja? Nie do pomiszczenia. Co fanemu, jakby u steru rządowego buł p. Walery Sławek to mogłaby bycz dewaleryzacja, ale co innego jak my mamy pana premiera Prystor.

Un dostanie za zwalczenie dierier crizys, dużego orderu Grand Pry-stor.

Ja panu powiadam, na moje czyste słowo honoru. Pan sze dżywuje co ja umię gadacz po francuskie mowe? Uj, co dżywnego. Ja zwiedził całego szwiatu. Ja mam dużego kwalifikacji na zaczagnięcie francuski pożyczki.

Pan sze pita czemu ja z panem minister Kocu nie pojechał nach Paryżu po pożyczki, jak ja mam dużego kwalifikacji? Ja widze, co pan radca sze nie wyorientowuje w naszego kursu politycznego. U nas największy kwalifikacja to jest protekcja. Bez ty kwalifikacji pan nie mozesz bycz nawet woźny w departamencie z kulture i sztuki.

Jakie będzie położenie rzadu przed brzeski debaty? Ja tysz nie wim, dowisz sze pan z przedłożenia projektu rządowy. — A co będzie z przedłożonego projektu? Mnie sze zdaje, że będzie jemu odłożenie. — A co będzie po odłożeniu? Uj, panie radca, pan mnie wpilowuje jak sam pan sedził Demantu; po odłożeniu projektu, będzie jemu odłożenie do następnego jeszeni.

A giten częst!

Plajtman.

Ze sportu.

Kusociński w walce z rekordem Petkiewicza.
Do Warszawy przyjeżdża rumuńska drużyna Makabi z Czerniowca (Cernaui).

W sobotę, 3 b. m. o godz. 15 Rumuni grać będą na boisku Skra z Warszawianką, a w niedzielę — z Makabi warszawską. Jednocześnie w sobotę Kusociński zamierza zaatakować, o ile pogoda będzie odpowiednia, rekord polski w biegu 3 km. należący do Petkiewicza 8:35. Próba ta odbyła się na boisku Skry w czasie przerwy meczu Warszawianka — Makabi (Czerniowce). Próbie bicia rekordu na 1.500 mtr. (lub 5.000 mtr.) zamierza Kusociński urządzić w Poznaniu na przerwie meczu między państwowego piłkarskiego Jugostawia — Polska 25 października.

Sportowcy na pomoc bezrobotnym.

Począwszy od niedzieli, t. j. od meczu ligowego Ł. K. S. — Garbarna, zarząd Iłkowskiego Klubu sportowego w trosce o los bezrobotnych, dolicza do każdego biletu wstępu na boisko 10 groszy na rzecz bezrobotnych. Inicjatywa ŁKS. spotkała się z uznaniem i pełnem zrozumieniem publiczności. Prawdopodobnie i inne kluby pójdą za przykładem klubu Iłkowskiego. Jeśli uwzględnimy, że na niektórych meczach liczba publiczności dochodzi do 5.000, sumy zebrane tą drogą mogą być dość poważne.

Śmierć sportowego olbrzyma-zapaśnika.

Z Montrealu donoszą, że w miejscowym szpitalu zmarł na zakazanie krwi znany polski zapaśnik Stanisław Słasiak. Zmarły atleta urodził się w Kaliszu. Do Ameryki przybył przed kilkunastu laty i początkowo jako robotnik pracował w fabrykach samochodów Forda w Detroit. Zmarły siłacz odznaczał się niezwykle wysokim wzrostem, bo sięgał 6 stóp i 2 cali. Zakazanie krwi wynikało wskutek rozcięcia cła wrzodu podczas walki zapaśniczej.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 4. października.

9,00 Koncert poranny. 9,30 Gazeta poranna. 10,15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki wiedeńskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Odczyt rolniczy. 12,25 Odczyt rolniczy. 12,45 Wykład dla gospodyń. 17,30 „Enigma” rozrywki umysłowej. 17,50 Sluchowisko S. M. P. 18,10 Pieśń kompozytorów polskich. 18,30 Koncert popołudniowy. 19,30 Nadprogram z ilustr. muz. 19,45 Sluchowisko „Grube ryby”. (Transm. z Warszawy). 20,15 Sluchowisko muzyczne. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport i polic. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 4. października.

10,15 Nabożeństwo z Wilna. 11,58 Sygnał czasu. 12,05 Odczytanie programu na dzień bież. 12,10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 12,15 Poranek symfoniczny. 14,00 Odczyt rolniczy. 14,20 Pieśń polskie. 14,40 „Obleczajmy swoje zapasy”. 15,00 Polska muzyka lekka. 15,15 Audycja żołnierska. 15,55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20 Przerwa. 16,25 Płyty gramofonowe. 16,40 Odczyt z Katowic. 16,55 Przerwa. 17,10 Płyty gramofon. 17,15 Odczyt z Krakowa. 17,30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17,45 Koncert chóru Warsa. 18,15 Koncert orkiestry

P. R. 19,00 Rozmaitości. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,40 Program na dzień następny. 19,45 Sluchowisko „Grube ryby”. 20,15 Koncert popularny. 21,55 Kwadrans literacki. „Nerwy”. 22,10 Recital skrzypce. 22,40 Komunikaty. 22,55 Przerwa. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W Nowym Jorku wciąż mordują. Stróż mocny jednego z budynków w Nowym Jorku, John Schumacher był w mocy świadkiem następującej sceny: Przed dom, w którym on pełnił służbę, zjechało auto, napakowane kilkunastoma ludźmi. Wyprowadzono z auta trzech ludzi, ustawiono ich pod ścianą domu, w którym Schumacher jest stróżem. Ci, którzy tych 3-ch postavili pod ścianą, usunęli się trochę na bok, a z samochodu zwał się terkot karłowaty. Trzech stojących pod ścianą padło na bruk. Tamci odjechali. Stało się to wszystko tak szybko, że Schumacher oczy przecierał, sądząc, że śpi i śni. Ale wyszedł z domu na ulicę i pod ścianą zobaczył ludzi leżących. Jeden nieżywy, dwóch ciężko rannych.

Stanie na targu jarzyn. W tych dniach, podczas pochodu reklamowego cyrku wędrownego przez miasto Knoxville, w stanie Tenessee kilka słoni, należących do cyrku, ujrzawszy targ jarzyn rzuciły się głośnie na straganom. Oczywiście targ w jednej chwili opustoszał, a słonie zabraly się do spożywania jarzyn tak pospiesznie, że wkrótce na straganach pozostały tylko deski. Nasycony się w ten sposób słonie powróciły majstorkośnie na swoje miejsce w pochodzie.

Burmistrz i komendant żandarmerji obrabowali zwłoka zmarłego rolnika. Śledztwo, prowadzone w sprawie katastrofy samolotu pasażerskiego „Cidny”, który spadł w locie z Paryża do Bukaresztu na terytorium rumuńskim w gminie Balacienca przed kilku dniami, przybrało obecnie sensacyjną ośrodek. W katastrofie tej ponieśli m. in. śmierć adwokat berliński Brummer i dyrektor generalny fabryki „Bonico” z Wiednia Sternberg. Zabitych znaleziono w stanie mawpów spalonych, co wskazywało na skutki eksplozji. Śledztwo wykazało jednak, że samolot spadając zary, się na 2 metry w ziemię, co wykluczało możliwość eksplozji. Poza tym stwierdzono, że zwłoki zabitych zostały najpierw w zupełności zrabowane, a następnie oblane benzyną i podpalone. Pod zarzutem tej zbrodni, aresztowała obecnie policja rumuńska burmistrza tej miejscowości, jako też komendanta posterunku żandarmerji. W mieszkaniach ich znaleziono skradzione zabitym przedmioty, oraz paszport adw. Brummera.

Nowy olbrzym oceaniczny Francji. W tych dniach spuszczone na wody Atlantyku olbrzymi parowiec pasażerski „L'Atlantique”, zbudowany przez towarzystwo okrętowe Sud-Atlantique. Statek fizy 40 tys. ton, posiada 227 m. długości i 30 metrów szerokości. Nowy statek francuski jest zbudowany luksusowo i może pomieścić 1900 osób łącznie z załogą. Do każdej swojej podróży zabiera on 6 tys. kilo wołowiny, 15 tys. kg. wędlin, 50 tys. jaj, 45 tys. litrów wina, 20 tys. butelek piwa i wody mineralnej. Na pokładzie statku znajduje się 70 kucharzy i 14 cukierników.

Humor i satyra.

Nikt nie wie.

— Tatusiu, co to jest sesja sejmowa?
— Tego nikt nie wie, moje dziecko, ale przypuszczam, że ty się tego doczekasz.

Między przyjaciółmi.

— Co, twoje laskierki skrzypią? Znaczą to podobno, że niezapłacone.
— Ee, gadanie! A czemu to nie skrzypią mój kapelusz, albo pałto?

Nowy rekord automobilisty.

— Niewątpliwie sym pański na tym moym, wspaniałym samochodzie osiągnie jakiś rekord? — Już osiągnął po raz siódmy, jest w tym roku w szpitalu!

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy naryte! Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 2. 10. 1931

„Ceny tranzytowe”

Złoty 97 tonn mtr. Poznań	22,00
Złoty 15 tonn mtr. Poznań	22,75
Złoty 45 tonn mtr. Poznań	22,50
Uspokojenie spokojne	
„Ceny orientacyjne”	
Przewidywania	19,50 — 20,50
Uspokojenie spokojne	
Jeźmień a) 64 - 66 kg.	19,00 — 20,00
Jeźmień b) 68 kg.	20,50 — 21,50
Uspokojenie spokojne	
Jeźmień browarowy	23,50 — 24,50
Uspokojenie spokojne	
Owies	17,50 — 21,50
Uspokojenie spokojne	
Młoczone młoczone w w. w. w.	33,00 — 34,00
Uspokojenie spokojne	
Młoczone młoczone w w. w. w.	31,50 — 33,50
Uspokojenie spokojne	
Otręby z młoczonego	12,50 — 13,50
Otręby z młoczonego	11,75 — 12,75
Otręby z młoczonego	11,75 — 13,75
Rzepak	28,00 — 29,00
Groch Viora	21,00 — 22,00
Groch Folgera	23,00 — 24,00
Ziemniaki ładne	23 — 25,00
Ładne uspokojenie spoko ne.	
Trzaskie na odmiennych w runku b. żyta 120 tonn, pszenicy 180 tonn, owies 15 tonn młoczonego 15 tonn.	

GIEŁDA.

gd) Dzisiaj dn. 3. 10. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 88 87
Funt angielski	1 35 12
Frank francuski	100 35 04
szwałcarski	100 174 32
Marka niemiecka	100 203 90
Guldenv. pdańskie	100 174 12

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drużyny Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie

Przewielebnemu Duchowieństwu a zwłaszcza ks. prob. Jank'ew czołwi, Szan. Delegacjom i Obywatelstwu, krewnym i znajomym za liczne dowody współczucia, wieńce i kwiaty i za oddanie ostatniej przysługi najdroższej żonie i ukochanej matce śp.

Franciszce Bartoszkiewiczowej

składa serdecznie

Bóg zapłać!

Mąż z rodziną.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 5-go bm. o godz. 10,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym:

1 szafę do rzeczy, 2 szyniarki, 1 kanapę, 1 zegar i 2 krajobrazy.

Zbiórka kupujących w Przybyszewie przed Sołectwem.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 5-go bm. o godz. 9-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającym:

1 samochód, 1 biurko, 2 stoły, 2 fotele i szafę do książek.

Zbiórka kupujących w moim biurze, Rynek 20.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 5. października 1931 r. o godz. 13-tej sprzedawcą będę w Lesznie, ulica Dworcowa 26:

1 maszynę do pisania „Remington”, 1 biurko, najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 26.

Leszno, dnia 3. 10. 1931 r.

Szczepaniak, sekwestator skarbowy w Lesznie.

Kamienie

11 piętr., maszyną w Lesznie, dobrze prezentującą się sprzedam za 52.000 zł. Potrzebna gotówka 30.000, — zł. Zgłosz. Leszno, skrzynka poczt. 43.

DOM

maszynowy, nowoczesny, w tym 2 salki, z dobrze prosperuj. piekarnią, dla kąpieli, 4 pok. i kuchnia wolne, tanio sprzedam. Zgłosz. do eksp. Ołosu

Do wydzierżawienia

2 mieszkania

3 pok. Czyns: mies. 60, — zł, za 1/2 roku zgóry. Zgł. piśm pod „Stoneczne” do eksp. Oł.

PRYWATNA LECZNICA CHIRURGICZNA

Dr. Parczewskiego

POZNAŃ

ul. Mickiewicza 22

tel. 1899.

WRÓCIŁEM

DR. ŚWIDERSKI, LESZNO

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 6. bm. o godz. 12-tej w pol. sprzedawcą będę w Piotrowicach:

1 maszynę do młócenia, wiewniak, wagę decymalną, bryczkę, siewnik, manę, 2 świni, 2 prosiaki i wirówkę

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przed p. Deutsch.

L. rej. 2751-31

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.



Tym oto sposobem Persil
sobem Persil
chroń bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miliony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Go Persil to Persil

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 5. bm. o godz. 10-tej sprzedawcą będę w Lesznie w składnicy Urzędu Skarbowego

1 stół dębowy i 5 krzesel, 1 obraz olejny, 2 fotele i 1 kanapę koszyk. 1 dekę na stół, 1 krzesło do biurka, 1 regał składowy, 1 stół żyrandolowy najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 26. Leszno, dnia 3. 10. 1931.

Szczepaniak, sekwestator skarbowy w Lesznie.

Jutro w niedzielę i w poniedziałek
ostatni raz wspaniały dzwiękowiec w kolorach naturalnych pt.

WESOŁE KOBIETKI

z wsłubudziałem słynnego baletu Ziegfelda
w Kinoteatrze „Imperial“

NA JESIEŃ I ZIMĘ

w wielkim wyborze

Nowości sezonowe

na

plaszczce, kostjumy, suknie i ubrania męskie
po wyjątkowo niskich cenach polecają

Bracia Kotlarscy, Leszno, Dworcowa 55.

Kolektura Loterii Państwowej

A. Marski, Leszno

poleca:

LOS do I. klasy
24 Loterii Państw.

Cena za 1/4 losu 1,- zł, 1/2 losu 2,- zł, 3/4 losu 4,- zł.

Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą bez zaliczki.

Ze względu na zmniejszoną ilość losów do tej loterii przewidziany jest brak losów. Przeto wskazano jest rychło zaopatrzenie się w takowe.

Baczność! Baczność! Udziałowcy Banku Ludowego

w Lesznie.

Zwracamy uwagę wszystkich poszkodowanych członków Banku Ludowego w Lesznie na ważność mającego się odbyć Nadzwyczajnego walnego zebrania udziałowców Banku w dniu 9 października br. o godz. 13-tej w Lesznie, na sali „Sokoła“ przy szosie Strzyżewickiej.

Na porządku obrad wiele interesujące wszystkich poszkodowanych sprawozdanie wybrane na ostatnim walnym zebraniu Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

KOMITET.

Nadleśnictwo Kąkolewo

sprzedawać będzie poczynszy od 9. 10. 1931 w każdy piątek od godziny 9—13-tej w Strzelnicy w Lesznie (ul. Kościńska 50)

drzewo opałowe i użytkowe,

jak również wszelkie materiały z cegielni Kąkolewskiej. Prócz piatków sprzedaje się codziennie w pałacu Kąkolewskim.

Zarząd leśny.



Żądajcie

Wszędzie

WŁÓCZEK DESURMONT'a

Płacąc kilka groszy drożej za dobry towar

stokroć więcej oszczędzacie.

Ostrzegamy przed podrobioną lub mieszaną włóczką o nietrwałym kolorze i nie pełnej wadze.

Ważne dla obuwników!

Prowadząc sprzedaż obcasów gumowych „WESTA“ powiększacie obroty na nabyw. Do każdej pary obcasów „WESTA“ dodajemy bon premijowy. Okazie! 12-u bonów z obcasów męskich lub 24-ech bonów z obcasów damskich otrzymacie za darmo kosztowną nagrodę. Obcas gumowy „WESTA“ nadają się do wszystkich modeli obuwia zarówno krajowych jak i zagranicznych. Są wyjątkowo trwałe i przytem tanie. Wyłączna sprzedaż w firmie

J. Andrzejewski, Leszno, Rynek.

Lekarz-dentysta

Aleksander Grocholski

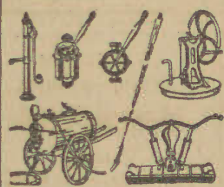
osiedlił się w Lesznie przy ulicy Wschowskiej 4

i przyjmuje do godz. 1-szej i 3—6 wiecz.

KTO ZDROWIE DZIECKA
SZANUJE, TEN TYLKO

Kanoldy

KUPUJE. PRAWDZIWE
KANOLDY IMIETANKOWE



Fabryka maszyn i pomp

inż. W. Kraupe

Leszno, Kościńska 20.

Założona 1888

poleca pompy wszystkich systemów. Siłowniki dla straży. Siłowniki umocowane do beczek dla pożaru, do polewania ogrodu i szos. Do remontu pomp wszelkie części zamienne na składzie. Posiadacie maszyn precyzyjnie do obróbki metali oraz zespół fachowych rzemieślników, podejmujemy się także

reperacji

wszelkich maszyn

w zakresie tokarskim, ślusarskim i kowalskim. — Spawanie potami. nych części maszyn acetylenem.

Ciężkie czasy...

wzmoczona oszczędność...

Mimo to:

KUPUJ TERAZ

Ceny towarów futrzanych są niższe jak przedtem



Pokrywaj jednak swe zapotrzebowanie tylko w najzdolniejszym tego rodzaju tu na miejscu i w okolicy przedsiębiorstwie, w firmie

FR. SAUER

LESZNO

Zal. 1894. ul. Dworcowa 44. Tel. 173.



WIEPRZOBICIE

Dziś w sobotę i w niedzielę mięso i kielbaski z kotła, biała kielbasa z kapustą, nogi wieprzowe, flaki. Wyszynk dobrze pielęgnowany okocimskiego, marcowego itd. poleca

Bolesław Jiski, Leszno, Rynek 37. Tel. 195

HOTEL POLSKI - LESZNO

Z dniem 1. października 1931 r.
zmiana zespołu artystycznego

Balet Cassana

Niebywałe jeszcze w Lesznie reflektory świetlne.

Doborowy program.

Początek o godz. 21.

Poza występami DANCING.

Prosimy o zamówienie przed rozpoczęciem stoików możliwie telefonicznie.

Uprzejmie zaprasza

Kierownictwo artystyczne.

Ważne dla wszystkich!

Każdy otrzyma za darmo kosztowną premię kupując obcas gumowy „VESTA“.

Żądajcie przy kupnie obcasów kuponów na bezpłatną premię.

Za trwałość obcasów gumowych „VESTA“

gwarantujemy

Wyłączna sprzedaż w firmie

J. Andrzejewski, Leszno, Rynek

REGULAMINY PRACY

wyszły

z druku

i poleca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

Może być spokojny ten tylko kto?

ubezpieczy swoje mienie od ognia — kradzieży — szuby od rozbicia w najpoważniejszym i pierwszorzędnym Tow. Wzaj. Ubezpieczeń

„Vesta“

kto przyjmie także na dogodnych warunkach ubezpieczenia: na życie, od następstw wypadków, odpowiedzialności prawno-cywilnej i szuby samochodowych.

„Vesta“ Tow. Wzaj. Ubezpieczeń || „Vesta“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

w Poznaniu.

Reprezentacja w Lesznie, Rynek nr. 29, I. pr.

P. Zawartowski.

Konto czekowe P. K. O. 203 033.

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

CUDOWNE LOKI

Nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i po cie, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą Hela esencja ziół do włosów. Również najpiękniejsza, krótkie włosy u Pań będą upiętowane przez Hela, ponieważ odnawia się szybko. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Dział na porost włosów. Paski obraz w lustro zachwyli Was. Zaraz po myciu wspaniale fite odnawianych loków, powabna fryzura. Dużo listów z podziękowaniem. Przedewszystkiem artystki sceniczne są pełne zachwytu.

Cena zł 2.-, 3 flaszki złotych 4,50, 6 flaszek złotych 7,-.

DR. NIC. KEMENY, Cieszyń, skrzynka poczt. 1045. POLSKA.



OPLATANKI

od 5-60 litrowe oraz wszelkie przybory do fabrykacji win poleca

Drogerja A. Thomas i Ska
LESZNO, Bracka 14. Tel. 217.

Skrzydło

czarne, tanio sprzedam.
Kto? wstrząs eksp. Głos.

„Bechsteina“

fortepian (skrzydło)
okazyjnie sprzedaje Fabryka Fortepianów, T. Betting — Leszno, ul. Komeniusza 13.

Krzewy

dobrego gatunku jak: agresty od 0,30—1,25, żurawki, porzeczki od 0,20—0,50, maliny od 0,15—0,20 oraz morwy poleca

Ogrodnictwo Handl. J. Walerski
Leszno, Starożmłowa 16.

Skład

z przylegającym dwupok. mieszkaniem i kuchnią, w Kościance Rynek 5, do wynajęcia natychm. Zgłoszenia do: T. Rozwadowski, adwokat, Kościance, Rynek nr. 5.

Do wzdierawienia
5-6 pokoi
Czynsz 85,- zł mies. za rok zgóry. Zgłoszenia pism. pod „Nowe oblatki” do eksp. Gł.

Przybory szkolne i biurowe

w wielkim wyborze poleca
A. Marski, Leszno, Rynek 8.

WPISY

na Wieczorne Kursy Handlu
przyjmuje jeszcze

sekretariat Państwowej Szkoły Handlowej w Lesznie
ulica Komeniusza 21, w godzinach od 8—13 i od 17—19

Reklama jest dźwignią handlu!

Nowości jesienne

KAPELUSZE, czapki, bielizna męska, krawaty itd.

St. Muszkieta

Leszno, Rynek nr. 19.

MEBLE KANAPY

leżanki, materace, garnitury itp. — kupuje się najlepiej i na dogodnych warunkach pod gwarancją — w firmie znanej każdemu klientowi

Jan Barański
Leszno, Leszczyńskich 37.
Własna wytw. tapicerska.

Tomasz Stanek

Leszno

ul. Leszczyńskich nr. 43.
Najwykwint. krawiectwo damskie, męskie i wojsk.
Skład sukna.

Kto stale mleko z Rolniczej Mleczarni pije



ten nie choruje i długo żyje.

MLEKO filtrowane
sprzedawane w Rolniczej Mleczarni poddane trwałej pasteryzacji nie zawiera żadnych bakterii chorobotwórczych.

MLEKO niefiltrowane
zawiera miliony bakterii chorobotwórczych, między innymi zawiera może bakterje zarazki gruźlicy, tyfusu t.d.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą

WSZELKIE TRANSAKCJE

wchodzące w zakres bankowości.

Wypożyczka skarbanki oszczędnościowe

Leszno - Rynek 21

TELEFON NR. 297 Gmach Własny

FUTRA!

KAPELUSZE!

CZAPKI!

Fr. Makowski - Leszno

Wolności 3.

Polecam mój dobrze zaopatrzony skład w skóry na obuwie i na płaszcze. **NOWOŚCI! SKORY KRAJOWE.** FUTRA damskie i męskie, serdaki, kocy, kalesony baranekowe i kozie, czapki futrz. Wykonuję zamówienia i wszelkie reperacje. Ceny znacznie niższe.

Najtańsze kupno

walizek, kufrów bagażow., tek, torb szkolnych i rynekowych, torebek, portfeli, portmonetek, parasoli, lasek i t.p. tylko w znanej firmie

W. Tomza, Leszno
Rynek nr. 15.



Specjalny magazyn artykuł. damskich

„BON MARCHE“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.

Kapelusze damskie, dzieci i żalobne

w wielkim wyborze.

BIELIZNA, pończoszki, rękawiczki, Paski biodrowe i leżarskie.

Nowości stale na składzie.

St. Kasperski

obrota prywatnego

Leszno, ul. Wolności

z siedzibą w Lesznie, ul. Wolności

z siedzibą w Lesznie, ul. Wolności

z siedzibą w Lesznie, ul. Wolności

z siedzibą w Lesznie, ul. Wolności

KASTRATOR BYDŁA

A. Blahuszek,

Leszno

ul. Leszczyńskich 44.

naprzeciw kościoła katol.

PALI się

W LESZNIE I OKOLICACH!

najlepiej prima węgiel górnośląski

z firm

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16

Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpow.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynając od 1,- zł i płać wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości

chodzącej.

Telefon 23.

Telefon 23.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościelna nr. 79. Telefon 55.

LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY

z zapleczem elektrycznym

Najtańsze źródło zakupu towarów kolonialn., kawy, herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

z zapleczem elektrycznym

Pracownia

wykonuje najtańszej i najdokładniej

czysto i fachowo

klubowe garnitury

w skórze oraz gobeliny

kanapy, leżanki, materace

i wszelkie przeróbki wchodzące

w zakres tapicerski na dogodnych

warunkach. Małe spłaty i małe

Wielki obrót — mały

LESZNO

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

ul. Kościelna 55

W. Blechowlab

mistrz puzkarski.

Broń i amunicja!

Przybory fotograficzne.

LESZNO

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

ul. Wolności 6. Tel. 281

MEBLE WYSIELANE

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIEŁOWSKI

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

Leszno, plac Dr. Metz'ga 4

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusa, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanter.

„Bazar“

właśc.: PAWEŁ ABT

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Leszno, Dworcowa 3.

Przedsiębiorstwo

blacharsko-instalacyjne

Wawrzyniec Schaefer

Leszno

ul. Leszczyńskich 38.

ul. Leszczyń

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA 1931 r.



Słynna gwiazda filmowa Greta Garbo lansuje nową modę kapeluszy z przed laty.

Fot. „Maestro Goldwyn Mayer”.

Z wizyty J. E. ks. Biskupa Dymka w Poniecu (Wlkp.)



Ks. Biskup w otoczeniu parafjan, na tle bramy przez nich zbudowanej.



Ks. Biskup podczas objazdu parafji, wszędzie witany entuzjastycznie.



Kurs Och...



Most pontonowy, zbudowany przez amerykańskiego inżyniera, wytrzymuje przejście najcięższego tanka.



Dwie sensacje sio



Grecja ma także swoich faszystów chętnie urządzających manifestację, więcej na nich sztandarów, jak uczestników.



Rekordzista—szybkobiegacz, fińczyk Paavo Nurmi, na dystansie 5 km. pokonał znakomitego polskiego biegacza Janusza Kusocińskiego o 1/2 metra i 0,2 sekundy. Świetny nasz rezultat, stawiający Kusocińskiego w gronie mistrzów świata.



Straży Pożarnej w Rawiczu z uczestnikami.



Pastki przy giełdzie londyńskiej po ogłoszeniu wypłat w złocie przez Bank Angielski.



Bank Angielski powstrzymał wypłaty w złocie. Na zdjęciu publiczność przed Bankiem Angielskim.



PŁOCK 1331—1931

Uroczystości obchodu 600—lecia zwycięstwa Łokietkowego pod Płowcami odbyły się na terenie Kujaw. W pobliżu cmentarzyka w Płowcach stanie kopiec, sypany obecnie jak widać na zdjęciu, wysiłkiem wszystkich powiatów kujawskich. 26 i 27 września odbyły się uroczystości w Radziejowie, Płowcach i Włocławku.

owe w Warszawie



Wszechświatowej sławy tenisista francuski Henry Cochet rozegrał mecz z Maksym Stolarowem, zwyciężając go po 2 i pół—godzinnej walce tylko dzięki omyłce wzrokowej sędziego. Była to najpiękniejsza gra, jaką kiedykolwiek widziała Warszawa.



Charlie Chaplin spędzał tegoroczne wakacje na Riwierze francuskiej, gdzie spotkał „tajemniczą Mary”, która ma odtwarzać główną rolę w najbliższym jego filmie

ze świata

Tancerki z Kochinchiny odbywają tournée po Europie we własnym aeroplanie



Sowiecki komisarz spraw zagranicznych, p. Litwinow podróżuje po Europie



Angielska pilotka Amy Johnson dokonała przełotu Londyn-Tokio i z powrotem. Podczas wyjazdu na jej cześć przyjęcia japoński minister, mimo poważnego wieku puścił się z lotniczką w tany



Forman



**najprostszy środek
przeciw katarowi
działa fenomenalnie!**

ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁ. APT.



Grób Wergiljusza pod Neapolem.



* J. Rejchertówna „Głowa“



— To jest wierutna blaga, że w Paryżu kobieta nie może wyjść na ulicę. Ja chodzę od trzech dni i nikt mię jeszcze nie zaczepił.



Łajacznia łajacutka w centrum Warszawy (Nowy-Swiat).



Wymierające obecnie żubry są pielęgnowane w specjalnie dla nich przeznaczonym rezerwacie w puszczy Białowieżskiej.

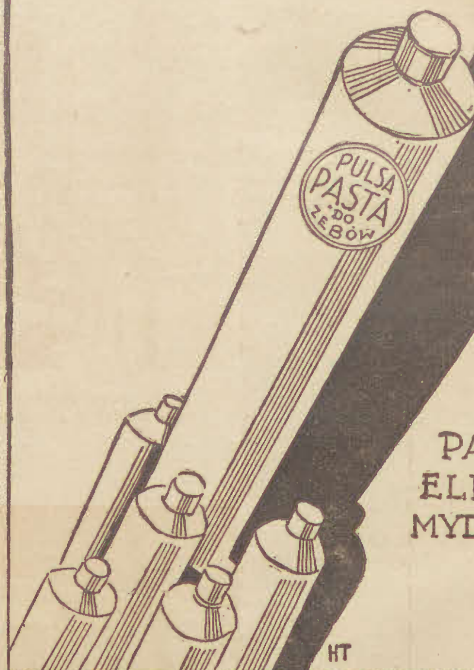


„Noc w Wenecji“ operetka J. Straussa. Scena baletowa z aktu III-go.



Siedziba Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka.

**PRZODUJĄCE ŚRODKI
DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW**



**PASTA
ELIKSIR
MYDEŁKO**

HT

FR. PULS S.A.